



OTWOCK '94

GAZETA SAMORZĄDOWA

JABŁONNA, ŁUGI, MŁĄDZ, ŚWIDER, ŚWIERK, ŚRÓDBORÓW, WÓLKA MŁĄDZKA

ROK IV

Nr 7(35)

LIPIEC-SIERPIEŃ

Cena 6 000 zł

Decyzje RADY MIEJSKIEJ

NOWI

28 czerwca — w 9 dni po wyborach — zebrała się na pierwszym posiedzeniu RADA MIEJSKA, ale nie jak zazwyczaj w auli RATU-SZA lecz w dużej sali konferencyjnej Spółdzielni Rzemieślniczej „OTWOCK” przy Kołtąta, którą po brzegi wypełnili mieszkańcy. Po przyjęciu porządku obrad i odczytaniu przez b. przewodniczącego Jerzego Przeździaka POSŁANIA OD USTĘPUJĄCEJ RADY, przewodniczący sesji radny senior Eugeniusz Dąbała odczytał rotę słu-

ŚLUBUJE

Zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 r. radni przed przystąpieniem do wykonania mandatu składają ślubowanie. Oto tekst tej roty.

„Ślubuję uroczysto jako radny pracować dla dobra i pomyślności gminy, działać zawsze zgodnie z prawem oraz interesami gminy i jej mieszkańców, godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, troszczyć się o ich sprawy oraz nie szczędzić sił dla wykonania zadań gminy”.

bowania, a radni poprzez wypowiedzenie słowa ŚLUBUJE zostali zaprzysiężeni. Następnie przystąpiono do wyborów władz.

OTO WYNIKI

Na stanowisko przewodniczącego RADY zgłoszono dwie kandydatury: Jarosława Kozłowskiego (nauczyciel, centroprawica) i Jerzego Przeździaka (inżynier, „Samorządność”). W I turze obydwaj kandydaci otrzymali po 15 głosów. W drugiej turze Jarosław Kozłowski otrzymał 17 głosów, a Jerzy Przeździak 14 głosów.

PRZEWODNICZĄCYM RADY MIEJSKIEJ został Jarosław KOZŁOWSKI.

Na stanowiska dwóch wiceprzewodniczących zgłoszono pięciu kandydatów: Leszka Piaseckiego (dyr. „POLHOT”, Porozumienie SLD-PSL), Ireneusza Krzyżanowskiego (nauczyciel, centroprawica), Włodzimierza Zająca (technik, centroprawica), Jerzego Przeździaka (inżynier, „Samorządność”) i Eugeniusza Dąbałę (rzemieślnik, „Samorządność”). Leszek Piasec-

Po wyborach

MANDATY NA CZTERY LATA



W okręgu I (szkole przy Poniatowskiego) głosowała Barbara Rogulska z wnuczkami (Fot. M. Piotrowski)

Skład Rady Miejskiej

Podajemy skład RADY MIEJSKIEJ (w nawiasach LICZBA otrzymanych GŁOSÓW).

OKRĘG I. Antoni FEDOROWICZ (380), Andrzej ZYGUŁA (166), Andrzej KOWALSKI (153), Jan WILCZEK (141), Ryszard BORKOWSKI (115), Andrzej MASNY (74), Gerard WOŁODŹKO (144), Grzegorz WITKOWSKI (75).

OKRĘG II. Jerzy DURKA (89), Artur BRODOWSKI (232), Antoni REK (96), Ryszard BUDZYNOWSKI (60), Jarosław KOZŁOWSKI (112).

OKRĘG III. Andrzej BOGUCKI (91), Jerzy PRZEŹDZIAK (180), Halina DOBEK (126), Danuta WOLSKA-RZEWUSKA (58), Robert RATAJ (65), Marian RZEPECKI (190), Ireneusz KRZYŻANOWSKI (37).

OKRĘG IV. Jadwiga CZARNOCKA (49), Eugeniusz DABAŁA (164), Tadeusz MOJSA (134), Krzysztof BOCZARSKI (115), Leszek PIASECKI (63), Janusz KOBUS (78), Włodzimierz ZAJĄC (82).

OKRĘG V. Marek BOGUCKI (241), Józef KOPKA (71), Marianna WITAN (135), Stanisława SZAFRANIEC (106), Zofia KARWOWSKA (105).

I Otwocki KONKURS Literacki ROZSTRZYGNIĘTY

Został rozstrzygnięty I OTWOCKI KONKURS LITERACKI zorganizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną i Wydział Kultury UM pod patronatem prezydenta miasta.

I nagrodę PREZYDENTA MIASTA otrzymała Jadwiga SCHITTLER (pisała w naszej gazecie). II nagrodę w kategorii prozy otrzymała Jolanta DOMAŃSKA. II nagrodę w dziedzinie poezji otrzymał Zbigniew Gołębiowski.

Jury nie przyznało pierwszych nagród w kategorii prozy i poezji, a także nie przyznało ani trzecich nagród ani wyróżnień. Wszyscy autorzy nadesłanych prac otrzymali pamiątkowe albumy.

Skład jury: Piotr Sommer — red. nac. miesięcznika „Literatura na świecie”, Anna Braun — prof. j. polskiego w Zespole Szkół Zawodowych, Magdalena Kwiatek — dyr. wydawnictwa „Pol-Nordika”, Janusz Ankudowicz — kier. Zakładu Badań Cytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa w Bibliotece Narodowej.

Organizatorzy przewidują rozpisanie następnego konkursu w 1995 r.

**Słonecznych wakacji
życzy REDAKCJA**

Decyzje RADY MIEJSKIEJ

NOWI

ki otrzymał 16 głosów, Ireneusz Krzyżanowski 16 głosów, Włodzimierz Zając 0 głosów, Jerzy Przeździak 14 głosów i Eugeniusz Dąbała 14 głosów.

WICEPRZEWODNICZĄCYMI RADY MIEJSKIEJ zostali wybrani Leszek PIASECKI i Ireneusz KRZYŻANOWSKI.

Następnie Rada Miejska przystąpiła do wyboru PREZYDENTA.

Zgłoszono trzech kandydatów. Andrzeja Zygułę (ekonomista, Demokratyczny Blok Wyborczy), Antoni Fedorowicz (nauczyciel, „Samorządność”). Po wycofaniu swojej kandydatury przez Antoniego Fedorowicza został zgłoszony Jan Wilczek (inżynier, „Samorządność”). Andrzej Zyguła otrzymał 17 głosów, a Jan Wilczek 14 głosów.

PREZYDENTEM OTWOCKA został wybrany mgr Andrzej ZYGUŁA.

Następnie na wniosek prezydenta Andrzeja Zyguły, **WICEPREZYDENTEM został wybrany Grzegorz WITKOWSKI** (nauczyciel, centroprawica). Równocześnie prezydent Andrzej Zyguła oświadczył, że kandydata na stanowisko drugiego wiceprezydenta zgłosi w przyszłości.

W następnym punkcie radni wybrali czterech członków Zarządu Miasta. Zostali nimi: Janusz KOBUS (prawnik, niezależny) — 16 głosów, Ryszard BORKOWSKI (pracownik umysłowy, Demokratyczny Blok Wyborczy) — 17 głosów, Robert RATAJ (nauczyciel, Porozumienie SLD-PSL) — 17 głosów, Jadwiga CZARNOCKA (nauczyciel, Unia Pracy) — 16 głosów.

W obradach sesji wzięło udział 31 radnych. Nieobecna była tylko radna Stanisława Szafraniec z uwagi na chorobę.

We wszystkich głosowaniach brało udział 31 radnych.

Radni wybrali Komisję Skrutacyjną w składzie: Artur BRODOWSKI, Ryszard BUDZYNOWSKI i Tadeusz MOJSA.

W kolejnym punkcie b. prezydent miasta Antoni FEDOROWICZ przedstawił Radzie Miejskiej sprawozdanie finansowe za pierwsze półrocze.

Następna sesja Rady Miejskiej odbędzie się 12 lipca o godzinie 14.00.

Wyniki imienne

KTO ILE GŁOSÓW

OKRĘG I

UNIA PRACY — 219 głosów. T. Maciejewski — 62, M. Kalinowski — 59, B. Kraszewska — 17, J.L. Tomalak — 81. KOMITET WYBORCZY „SAMORZĄDNOŚĆ” — 806 głosów. A. Fedorowicz — 380, A. Karczewska — 37, A. Kowalski — 153, J. Rędaszka — 27, J. Sierański — 14, A. Tybuszewska — 26, J. Wilczek — 141, D. Witas — 28. DEMOKRATYCZNY BLOK WYBORCZY — 516 głosów. A. Zyguła — 166, J. Janowski — 87, W. Sikora — 45, M. Zawadzka — 24, D. Badowski — 43, R. Borkowski — 115, J. Kowalczyk — 21, C. Rozum — 15. „OTWOCKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ” — 262 głosy. A. Masny — 74, H. Grygo — 52, P. Kirkicki — 19, W. Ragus — 10, T. Buciński — 21, J. Lech — 17, M. Macierzyński — 37, J. Pawelec — 32. KONFEDERACJA MIESZKAŃCÓW OTWOCKA — 181 głosów. E.J. Lewandowska — 46, M.M. Chrustalew — 28, M.J. Drożdż — 47, I. Gorzka-Klejnowska — 17, M. Papiewska — 12, W.M. Rak — 10, P. Matek — 15, J. Kowalik — 6. POROZUMIENIE SLD PSL — 450 głosów. G. Wołodźko — 144, W. Makowski — 65, O. Kruszewski — 28, E. Rydel — 59, D. Filipowicz — 73, J. Nowicki — 43, W. Osiński — 24, K. Michalik — 14. OTWOCKA KOALICJA CENTROPRAWICOWA — 263 głosy. A. Rypina — 61, G. Witkowski — 75, J.M. Monczyński — 28, B. Zmysłowska — 39, J. Górzyński — 60.

OKRĘG II

UNIA PRACY — 135 głosów. D. Bodalska — 35, J. Kobus — 24, M. Kaczmarek — 38, T. Czarnowski — 20, J. Zwierzchowski — 18. KOMITET WYBORCZY „SAMORZĄDNOŚĆ” — 274 głosów. A. Bednarski — 32, Z. Bugaj — 88, J. Durka — 89, A. Jasińska — 51, M. Otok — 14. KONFEDERACJA MIESZKAŃCÓW OTWOCKA — 125 głosów. Z.W. Barejko — 60, J. Czyżewska — 29, S. Sitek — 25, A.R. Paciorkowski — 10, Z. Mischuk — 1. DEMOKRATYCZNY BLOK WYBORCZY — 323 głosy. T. Krauze — 26, C. Smus — 32, A. Chrustalew — 10, A.G. Brodowski — 232, D. Ślądowska — 23. „OTWOCKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ” — 219 głosów. A. Rek — 96, T. Bąk — 42, B. Wróbel — 38, A. Bachański — 26, E. Dławichowska — 17. POROZUMIENIE SLD PSL — 226 głosów. W. Chłopecki — 53, J. Trochimuk — 53, R. Budzynowski — 60, W. Bieńko — 24, M. Szczepaniak — 36. OTWOCKA KOALICJA CENTROPRAWICOWA — 274 głosy. J. Kozłowski — 112, D. Węgrowicz — 101, M. Jaworek — 46, A. Szymańska-Petryk — 15.

OKRĘG III

UNIA PRACY — 241 głosów. A. Świrbutowicz — 41, M. Śliwa — 75, T. Cacko — 34, A. Bogucki — 91. KOMITET WYBORCZY „SAMORZĄDNOŚĆ” — 536 głosów. H. Dobek — 126, W. Kurzyp — 85, J. Parol — 32, J. Przeździak — 180, R. Stanaszek — 35, P. Woźnicki — 56, D. Kuśmierczyk — 22. „OTWOCKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ” — 149 głosów. E. Prus-Rogalewska — 17, W. Warda — 38, J. Wyszomirska — 24, A. Szostak — 26, J. Zdunek — 23, A. Gasek — 7, W. Andrzejak — 14. DEMOKRATYCZNY BLOK WYBORCZY — 215 głosów. M. Lewandowski — 25, B. Bacher — 30, H. Dąbala-Jasińska — 31, S. Korporowicz — 11, D. Wol-



Rys. T. Chwaliński

SREBRNYM JUBILATOM
— ŻYCZENIA OD REDAKCJI

W sierpniu SREBRNE GODY obchodzą PAŃSTWO

Krystyna i Kazimierz OKRASOWIE z Andriollego, Alina i Jan KOZŁOWSCY z Samorządowej, Jadwiga i Zdzisław PIOTRZKOWICZOWIE, Jolanta i Andrzej MAZURKOWIE z Samorządowej, Joanna i Andrzej PODGÓRZAKOWIE z Pazińskiego, Wanda i Mieczysław RYŃKIEWICZOWIE z Andriollego, Krystyna i Ryszard CWYŁOWIE z Warszawskiej, Krystyna i Stanisław MARKIEWICZOWIE z Żurawiej, Jadwiga i Jan JOŃCZYKOWIE z Poselskiej, Krystyna i Stanisław Chmielewscy z Radosnej, Irena i Marian CHACIŃSCY ze Sportowej.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆ Redakcja prosi o przyjęcie najserdeczniejszych życzeń.

PODZIAŁ MANDATÓW W RADZIE MIEJSKIEJ

◆ 10 — Komitet Wyborczy „SAMORZĄDNOŚĆ” ◆ 6 — Demokratyczny Blok Wyborczy ◆ 6 — Otwocka Koalicja Centroprawicowa ◆ 5 — Porozumienie SLD-PSL ◆ 2 — Otwocka Spółdzielczość ◆ 2 — Unia Pracy ◆ 1 — Lokalny Komitet „BEZPIECZEŃSTWO I PORZĄDEK” ◆

JAK
GŁOSOWANO

Uprawnionych do głosowania — 32 014 osób. Oddano głosów — 10 012. Głosów nieważnych oddano — 179. Głosów ważnych — 9833. Głosów ważnych bez dokonania wyboru — 121. W poszczególnych okręgach głosowało. W okręgu I — 2769 osób, w okręgu II — 1633 osób, w okręgu III — 2012 osób, w okręgu IV — 2038 osoby, w okręgu V — 1560.

W okręgu I wybrano 8 radnych. W okręgu II — 5 radnych. W okręgu III — 7 radnych. W okręgu IV — 7 radnych. W okręgu V — 5 radnych.

Nie uzyskały mandatów — Konfederacja Mieszkańców Otwocka oraz „Troska o Miasto”.

Lokalny Komitet „Bezpieczeństwo i Porządek” wystawił kandydata w jednym okręgu, podobnie jak „Troska o Miasto”.

SŁOWO KOMENTARZA

Już po wyborach samorządowych, następne za cztery lata. 19 czerwca wybraliśmy 32 radnych — gospodarzy naszego miasta. 28 czerwca nowa Rada Miasta na swojej pierwszej sesji wybrała prezydium (przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących), prezydenta miasta, wiceprezydenta i członków Zarządu Miasta. Zatem — woła wyborców, a następnie radnych — zostały już skompletowane władze miasta. Szybko i sprawnie nastąpiła zmiana.

Ale warto zwrócić uwagę na jeden ważny aspekt tych wyborów, a mianowicie — na znaczenie kartki wyborczej. Mieszkańcy Otwocka — NIESTETY — masowo do urn nie poszli. Głosowała tylko trzecia część uprawnionych. Powiedzmy wprost: MAŁO, STANOWCZO MAŁO! Czażby dwie trzecie mieszkańców uznało, że ich głos — TEN JEDEN — jest bez znaczenia?! Czyżby naszych mieszkańców nie interesowało to, kto i jak będzie rządził miastem, kto i jak będzie wydawał pieniądze pochodzące przecież z naszych podatków?! Czyżby taka frekwencja miała oznaczać stosunek do demokratycznego sposobu wyłaniania władz?! Żmudnie budujemy samorządność lokalną, może zatem dopiero za cztery lata dzisiejsi nieobecni zmienią swoje poglądy?! Oby tak się stało. Może za cztery lata ta raczkująca demokracja lokalna uzyska szerszą podstawę społeczną?! To doprawdy bardzo smutne, że tylko JEDEN na TRZECH był zainteresowany sprawami swojego miasta!

Serdeczne podziękowania za pomoc w opracowaniu projektu plastycznego OETARZA na Boże Ciało przed RATU-SZEM składają państwu Bogustawie i Bogdanowi Trzaskowskim — pracownicy Urzędu Miejskiego z prezydentem

Kolegium REDAKCJI

14 czerwca br. ZARZĄD MIASTA powołał — na wniosek prezydenta miasta — kolegium redakcyjne w składzie: Leszek Korczak, Jolanta Szmida, Jerzy Kocharński, Ryszard Brzeziński, Jan Tabencki, Antoni Fedorowicz, Jerzy Przeździak.

Bez gazety

Wyjeżdżam na wakacje. Następny numer gazety ukaże się DOPIERO (NIESTETY) we wrześniu.

Państwu, CZYTELNIKOM, życzę powrotu z wakacji w radości i zdrowiu. Z poważaniem — Jerzy Kocharński

JEDEN
NA TRZECH

Czyn harcerzy

Tradycja drużyny ZHR „Szczęśliwa Trzynastka” stała się walka ze śmieciami w lasach i na chodnikach. W miesiącach wiosennych harcerze usunęli śmieci z parków leśnych o powierzchni 112 hektarów oraz oczyszczili chodniki i krawężniki o łącznej długości 1900 m.

Dorośli wyrażali swe pochwały i podziw. Pewna pani mieszkająca przy Piłsudskiego wyniosła dzban wypełniony wodą z sokiem oraz świeże ciasto. Nad Świdrem jeden z wycieczających tam mężczyzn razem z kolegą przewozili do konteneru swoimi samochodami worki wypełnione śmieciami. Pan R. Stierpiński zafundował harcerkom lody.

Harcerki i harcerze wracali z pracy zadowoleni. Na ich twarzach uśmiech zamienił się w złość, gdy zauważali nowe śmieci. Na tablicach zaczęli pisać hasło: „Szauj zieleń i naszą pracę. Śmieci składaj wyłącznie w pojemnikach”.

ZBIGNIEW BUGAJ

Wyniki imienne

KTO ILE GŁOSÓW

ska-Rzewuska — 58, B. Pietraszek — 54, R. Kos — 6. KONFEDERACJA MIESZKAŃCÓW OTWOCKA — 93 głosy. J. Fijas — 27, A. Mischuk — 2, M.Z. Borkowska — 5, A.M. Kozłowska — 8, L.K. Roguska — 0, A. Szewczyk — 48, D. Wiśniewska — 3. POROZUMIENIE SLD PSL — 250 głosów. W. Sadowski — 32, F.A. Walczyński — 55, R. Rataj — 65, J. Zalewski — 8, Z. Jędrzejowski — 62, A. Matysek — 18, H. Moczulska — 10. „TROSKA O MIASTO” — 136 głosów. A.J. Misiak — 36, J.B. Pijanowski — 100. OTWOCKA KOALICJA CENTROPRAWICOWA 336 głosów. M. Rzepcecki — 190, W. Piotrowski — 30, M. Gąsiorowski — 23, K. Czechowski — 19, I. Krzyżanowski — 37, W. Brewczyński — 22, J. Bieńkowski — 15.

OKRĘG IV

UNIA PRACY — 191 głosów. J. Czarnowska — 49, S. Floriańczyk — 48, A. Kobus — 30, M. Adamski — 38, Z. Bandurski — 26. KOMITET WYBORCZY „SAMORZĄDNOŚĆ” — 582 głosy. E. Dąbala — 164, G. Jobda — 93, W. Kuśmirek — 46, T. Mojsa — 134, S. Niciński — 39, B. Parol — 76, J. Uchowicz — 30. „OTWOCKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ” — 171 głosów. K. Trzpił — 52, B. Szymański — 15, L. Bejgrowski — 25, W. Dousa — 29, A. Murat — 9, J. Felbur — 39, J. Marska — 2. DEMOKRATYCZNY BLOK WYBORCZY — 351 głosów. A. Luft — 80, K.J. Boczarski — 115, D. Szufnarowska — 62, K. Zapaśnik — 41, A. Galarda — 5, E. Trzaskowski — 48. KONFEDERACJA MIESZKAŃCÓW OTWOCKA — 95 głosów. A.W. Kowalski — 35, A. Lewandowski — 27, A.M. Sitek — 9, J.M. Strzelczyk — 3, J.A. Papiernik — 13, Z.B. Bąk — 6, T.M. Sztambor — 2. POROZUMIENIE SLD PSL — 225 głosów. L. Piasecki — 63, T. Popis — 54, J. Świeczak — 6, M. Krzemiński — 31, K. Zawiślak — 47, J. Dąbkowski — 16, M. Domański — 8. „LOKALNY KOMITET BEZPIECZEŃSTWO I PORZĄDEK” — 180 głosów. J.S. Kobus — 78, R.J. Kwiatek — 47, M. Słabuszewski — 29, W. Lusa — 7, W. Młot — 12, A. Trębica — 7. OTWOCKA KOALICJA CENTROPRAWICOWA — 187 głosów. M. Niwińska — 47, W. Zajac — 82, Z. Szymańska-Abukamowicz — 22, W. Michałowski — 36.

OKRĘG V

UNIA PRACY — 123 głosy. T. Migacz — 42, T. Kostrowicka — 17, M. Witkowski — 64. KOMITET WYBORCZY „SAMORZĄDNOŚĆ” — 390 głosów. M. Bogucki — 241, J. Kopka — 71, J. Kubuj — 40, P. Malessa — 35, S. Witan — 3. DEMOKRATYCZNY BLOK WYBORCZY — 305 głosów. M. Witan — 135, J. Gołąb — 68, A. Bieńkowski — 42, Z. Włoch — 7, E. Kałowski — 53. POROZUMIENIE SLD PSL — 314 głosy. M. Cieślak — 21, J. Morawski — 103, M. Zawiślak — 34, Cz. Bąk — 50, S. Szafraniec — 106. KONFEDERACJA MIESZKAŃCÓW OTWOCKA — 100 głosów. M.T. Wójcik — 29, E. Chrustalew — 7, A.H. Wiśniak — 3, E. Kowalska — 13, E. Kałowski — 48. OTWOCKA KOALICJA CENTROPRAWICOWA — 251 głosów. Z. Karwowska — 105, P. Wróblewski — 58, A. Kowalska — 14, J.G. Roślaniec — 36, A. Szymański — 38. „OTWOCKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ” — 18 głosów. A. Rogiewicz — 3, J. Żakiewicz — 6, J. Łysiak — 7, K. Ptaszyński — 2.

Krótką sondą redakcji wśród mieszkańców

Nie tylko ogłoszeniem wyników wyborów postanowiliśmy powitać nową RADĘ MIEJSKĄ, ale również tą oto krótką sondą przeprowadzoną wśród mieszkańców. Sonda jak sonda — rejestruje tylko część problemów.

Mirosława BABIŃSKA — właścicielka prywatnej przy- chodni przy Warszawskiej 39

— Myślę, że wszyscy oczekujemy bezpieczeństwa w naszym mieście. Pragnę byśmy mogli ponownie spokojnie po naszym mieście spacerować, spokojnie robić zakupy na bazarze i w sklepach czy też byśmy mogli spokojnie zostawić samochód na parking. Ponadto oczekuję zrobienia porządków w naszym prześlizniętym otwockim lasku, żebyśmy idąc tam na grzybobranie czy na spacer, nie potykali się co chwila o mniejsze lub większe wysypiska śmieci. Pragnę żeby były w nich grzyby, a nie torby foliowe czy nawet kaserole starych samochodów. Chciałabym żeby Otwock powrócił do miana podwarszawskiego kurortu, a mieszkańcy Warszawy żeby mogli przyjeżdżać do nas na odpoczynek, zasilając jednocześnie skromny budżet naszego miasta.

Piotr BOGUCKI — w imieniu taksówkarzy

— Oczekujemy zlikwidowania ruchu autobusów przegubowych w centrum miasta, łącznie z zakazem wjazdu na parking przy dworcu PKP. Należy także dokonać kontroli stanu technicznego autobusów oraz kontroli uprawnień kierowców linii prywatnych. Oczekujemy zmniejszenia podatku drogowego od taksówek, poprawienia stanu nawierzchni, likwidacji kałuż na jezdniach w całym mieście — m.in. na Karzewskiej i od Hożej do szpitala. Oczekujemy częstszej kontroli stanu oświetlenia ulic — naprawy lamp, wymiany żarówek. Domagamy się częstych nocnych kontroli policyjnych w newralgicznych punktach miasta, a zwłaszcza w pobliżu nocnych sklepów. Pomimo wielu pism nie mamy odpowiedzi na nasze postulaty. Stwierdzamy, że nie założyliśmy jeszcze stowarzyszenia otwockich taksówkarzy, co nie zmienia faktu, że Urząd Miasta powinien się liczyć z naszym zdaniem i rozmawiać z nami o naszych konkretnych postulatach.

Leszek MUCZKE — z punktu TOTO LOTKA przy Powstańców Warszawy

— Mam tutaj dobry punkt obserwacyjny, rozmawiam z wieloma ludźmi. Oczekujemy przeniesienia przystanku komunikacji publicznej autobusu 702 do zatoczki przy Armii Krajowej, otwarcia ruchu na ulicy Andriollego, a — ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców — zlikwidowania „dzikiego przejścia” przez tory kolejowe na bazarek.

Kazimierz ŚLADEWSKI — poeta

— Marzę o tym i proszę nową Radę Miejską by wreszcie podjęło decyzję o dalszych losach MDK. Budynek naszego teatru Jaracza już się sypie, a mieszkańcom takiego miasta jak Otwock — przecież prawie pięćdziesięcioletniego — potrzebne jest miejsce na imprezy

chęć sprzedaży alkoholu w Śródborowie, pseudobazarowego handlu w centrum Otwocka, monopolu otwockich taksówkarzy i nieuczciwości z tym związanej.

Czego oczekuję? Oczekuję telefonizacji Otwocka i okolic, poprawy sytuacji mieszkaniowej, unormowania komunikacji autobusowej (zsynchronizowania rozkładów jazdy, oznakowania przystanków, wywieśnienia rozkładów jazdy), zorgani-

CZEGO OCZEKUJĘ OD NOWEJ RADY MIEJSKIEJ?

kulturalne. Marzę też o turystycznym zagospodarowaniu Świdra, stworzenia miejsca taniego wypoczynku — nie tylko dla mieszkańców Otwocka. Warto byłoby przywrócić miastu pożyteczną tradycję imprez sportowych na naszym pięknym stadionie. Trzeba również myśleć — w jakiejś perspektywie — o przywróceniu miastu statutu uzdrowiska.

Zofia CIEŚLAK — właścicielka kwaciarni GLO- RIOZA przy Andriollego 13

— Od nowej Rady Miejskiej oczekuję bardzo dużo. Zadbana o boczne miejskie drogi, rozbudowy w strefie ochronno-uzdrowiskowej kanalizacji, rozwoju telekomunikacji, poprawy bezpieczeństwa w mieście i oświetlenia miasta, instalowania świateł na głównych skrzyżowaniach, wreszcie — ucywilizowania targowiska miejskiego wraz z przyległymi doń uliczkami.

Małgorzata ŚCIEPŁEK — mama 2-letniej córeczki

— Powiem czego nie chcę. Nie

zowania ogrodu-placu zabaw dostępnego dla wszystkich małych dzieci.

Tadeusz WARDOWSKI — właściciel zakładu usługowego „Astra”

— Oczekuję dobrego zarządzania miastem. A na początek załatwienia sprawy fontanny, albo ją trzeba uruchomić (jestem za!) albo zlikwidować i zrobić trawnik. Nie może być w centrum miasta takie rumowisko.

Kałuzom na ulicach mówimy — nie! Proszę o zlikwidowanie tych jezior i oceanów powstających na jezdniach po deszczu. Życ się nie da! Proszę o otwarcie ulicy Andriollego. Jest to ważna arteria komunikacyjna w centrum miasta.

Bartłomiej UCHOWICZ — student

— Oczekuję poprawy stanu bezpieczeństwa w Otwocku. Należy wspomóc policję finansowo ale i stawiać jej wymagania. Rada Miejska powinna między innymi mieć wpływ

na obsadę stanowisk. Oczekuję rozsądnego gospodarowania finansami, przede wszystkim należy zainwestować w nową centralę telefoniczną, poprawić stan dróg i oświetlenia. Chodzi mi również o jawność kasy miejskiej, tzn. o publiczne rozliczanie się z wydatków. Rada Miejska powinna być w swoich działaniach możliwie w największym stopniu odpolityczniona. Wiem, że jest to trudne, ale Rada Miejska nie może być forum dla rozgrywek polityczno-personalnych. Powinna zajmować się rozwojem prawdziwej lokalnej samorządności.

Elżbieta JUCHNIEWICZ — emerytka

Nowa Rada Miejska powinna:

1) Zadać o zwiększenie bezpieczeństwa na terenie Otwocka i okolic.

2) Zmniejszyć ilość punktów ze sprzedażą alkoholu, nie ułatwiać do niego dostępu. Pijane społeczeństwo to kłeska w narodzie.

3) Koniecznie trzeba zainteresować się czystością naszych lasów, które są zaśmiecone w okropny sposób.

4) Bardzo potrzebna jest filia poczty i posterunek policji w Śródborowie. Poczta w Otwocku jest trudna do osiągnięcia dla ludzi starszych.

5) Zwrócić uwagę na wycinanie starych drzew. Wycinać tylko te drzewa, które są chore. Wycinanie sosen zlikwidować do minimum.

6) Pomyśleć o ulicach zalewanych wodą podczas deszczów.

7) Wzmocnić nad sprzedażą produktów zagranicznych bez atestu, często przeterminowanych.

8) Ważną sprawą jest budownictwo mieszkań komunalnych.

9) Usprawnić miejską komunikację (stare, zużyte pojazdy, brak rozkładów jazdy).

Teresa KARNAFEL i Elżbieta SKRODZKA — bibliotekarki

— Chciałybyśmy, aby nowa Rada Miejska znalazła więcej czasu i pieniędzy dla placówek kultury. Miejska Biblioteka Publiczna od lat ma zbyt małe środki finansowe w stosunku do potrzeb. Liczymy na to, że w nowej Radzie będą osoby rozumiejące i doceniające rolę książki w rozwoju człowieka, a także doceniające kompetencje pracowników Biblioteki Miejskiej. Nasze ambicje zawodowe są na miarę bibliotekarstwa XX w. Chcemy mieć Radę Miejską akceptującą te ambicje.

W Otwocku, w którym jest tyle inteligencji oraz dzieci i młodzieży uczącej się — potrzebna jest BIBLIOTEKA na miarę potrzeb mieszkańców, bo przecież biblioteka to jest chyba ostatnia instytucja kultury z której ludzie mogą korzystać bezpłatnie. Liczymy na dobrą współpracę z nową Radą Miejską i jak zawsze zapraszamy do wszystkich dziesięciu naszych filii do korzystania z naszego księgozbioru. □

KLUCZ DLA GOGOLEWSKIEGO



W czerwcu odwiedził nasze miasto Ignacy GOGOLEWSKI — wybitny artysta, absolwent Liceum Ogólnokształcącego, w latach uczniowskich aktor teatru JARACZA. Podczas spotkania z władzami miasta na RATUSZU Ignacy GOGOLEWSKI otrzymał z rąk prezydenta Antoniego FEDOROWICZA symboliczny klucz do miasta. Ignacy GOGOLEWSKI w rewanżu zobowiązał się do współpracy artystycznej z teatrem JARACZA. (Fot. Mariusz Piotrowski).

OD ARCHITEKTA MIASTA

Miło mi zacząć ten artykuł od dobrej wiadomości: szczegółowy plan zagospodarowania urbanistycznego CENTRUM MIASTA jest już właściwie gotowy. Byłby już gotowy w maju i w maju zatwierdzony przez poprzednią Radę Miejską, ale 24 maja podczas sesji Rady Miejskiej — radni jeszcze zgłosili kilka uwag i w rezultacie PLAN CENTRUM MIASTA wzięła do korekty firma ARBUD. Zgodnie z majowymi zaleceniami radnych — należało opracować już trzecią wersję układu komunikacyjnego centrum. Propozycje radnych dotyczyły powiązania Otwocka z Józefowem po wschodniej stronie torów kolejowych z przedłużeniem ul. Warszawskiej i z budową nowego mostu na Świdrze. Zgodnie z tym zaleceniem radnych Otwock w przyszłości miałyby aż trzy połączenia z Warszawą. Tu przypomnę, że w tej chwili mamy dwa połączenia: pierwsze ul. Kołtąja i drugie — obwodnicę z kierunkiem na Wał Miedzeszyński. Tak więc — mam nadzieję — że już ostatecznie poprawiony PLAN CENTRUM zgodnie z zaleceniami radnych będzie gotowy na przełomie czerwca i lipca. Nowej Radzie Miejskiej będziemy mogli przedstawić — wraz z firmą ARBUD — ten plan do zatwierdzenia w możliwie najbliższym terminie, jaki nowa Rada Miejska wskaże.

Sprawa tego PLANU, którego wykonawcą jest ARBUD po wygraniu konkursu, wzbudzała wśród mieszkańców wiele emocji. Mieszkańcy byli też zniecierpliwieni. Pojawili się głosy, że pracujemy nad nim za długo. Toteż tylko wspomnę, że pracowaliśmy nad nim — także w Wydziale Architektury — od sierpnia ub. roku. Oceniam, że — jak na tak wielce skomplikowaną materię — PLAN powstał w dość szybkim tempie. Nie jest to bowiem praca łatwa. Wymaga ona dogłębnego, wnikliwego i drobiazgowego przestudiowania problemów komunikacyjnych, usług ogólnomiejskich, budownictwa mieszkaniowego, różnych aspektów prawnych oraz uwzględnienia różnorodnych opinii mieszkańców, a na koniec uzyskania akceptacji Rady Miejskiej. Nie kwestionuję takiej procedury, jest ona słuszna i przemyślana, ale chcę tylko poinformować o bardzo skomplikowanym charakterze tej pracy.

Naszego miasta — jego CENTRUM — nie planujemy na kilka lat, na najbliższą przyszłość. Dziś planujemy wizję na dziesiątki lat, na XXI wiek. Planujemy Otwock bardzo odległej przyszłości. Musimy już dzisiaj sobie tę przyszłość urbanistyczną Otwocka za 50–100 lat umieć wyobrazić i następnie dopiero precyzyjnie zaplanować, bo przecież Otwock — jak należy przyjąć — będzie się nadal rozwijać chociażby pod względem przestrzennym i demograficznym i to dzisiaj planowane CENTRUM MIASTA będzie musiało służyć przyszłemu pokoleniom. To CENTRUM musi stanowić — jak każde CENTRUM każdego MIASTA — jego wizytówkę, musi być funkcjonalne i wygodne. Trzeba w tym CENTRUM umieścić różne usługi ogólnomiejskie, a więc i różnorodny handel, pocztę, ubezpieczenia, bankowość, elementy miejskiej kultury. Trzeba do tych rozbudowanych funkcji zaplanować sieć telefoniczną, elektryczną, wodociągową i kanalizacyjną. I jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na jeden ważny element: dawniej planowano takie miasta jak Otwock dla samych ludzi, a dzisiaj trzeba zaplanować dla ludzi i dla samochodów, bowiem samochód domaga się stosownego miejsca dla siebie, a to oznacza, że trzeba również — przy planowaniu ulic — myśleć o bezpieczeństwie, o symbiozie pieszych, rowerzystów i zmotory-

zowanych. Stąd — ja też uważam — że to trzecie połączenie z Józefowem, a następnie dalej — z Warszawą jest wskazane. Dzięki temu Otwock przyszłości uzyska niemal bezkolizyjne połączenie dzielnic wschodnich miast z ominięciem intensywnego ruchu przez centrum miasta. W ten sposób w centrum miasta byłby tylko ruch lokalny i byłoby o wiele

Matejki, Żeromskiego po zachodniej stronie torów i ulica Leśna po wschodniej. Od wschodu granicę stanowi ulica Kościuszki, od zachodu ulica Staszica z przyległym pasem terenów o szerokości ok. 100 metrów oraz ulica Szkolna.

Co ten PLAN CENTRUM zmienia istotnego w istniejącej już sieci komunikacyjnej i zabudowie?

Radykalnych zmian nie wprowadza, bo wprowadzić nie może. W centrum

nów kolejowych i komunalnych w okolicach dworca PKP po zachodniej stronie torów, wokół dworca autobusowego i na trakcie łączącym obydwa dworce, w ścisłe centrum handlowo-usługowe.

Po drugie — PLAN zakłada zabudowę obecnego targowiska, pomiędzy ulicami Orlą, Andriollego i Świderską, zwartą zabudową o charakterze miejskim w dwóch wariantach. W wariantcie A — zabudowę obrzeżną o wysokości minimum trzech kondygnacji z parkingiem podziemnym. W wariantcie B — budowę obiektu handlowego również z parkingiem podziemnym.

Po trzecie — PLAN proponuje budowę ciągu pieszego łączącego zachodnią i wschodnią część miasta w rejonie dworca PKP z przejściem podziemnym bądź z kładką nad torami.

Po czwarte — PLAN zakłada dotychczasowe zachowanie charakteru wschodniej części miasta z niewielkimi uzupełnieniami wzdłuż ulicy Warszawskiej.

Po piąte — PLAN zakłada uporządkowanie zabudowy południowej części miasta i wyznacza większy obszar dla inwestycji w kwadracie ulic Karczewskiej, Lumumby, Andriollego i Skłodowskiej.

Cały ten obszar CENTRUM MIASTA trzeba wreszcie tak zaplanować, aby były uwzględnione przepisy o ochronie środowiska oraz przepisy o walce z hałasem. Wyszliśmy bowiem z założenia, że zupełnie unikalnym wyróżnikiem naszego miasta są piękne sosny. Toteż projektanci stanęli na niewzruszonym stanowisku, że lasy, parki i wszelkie zwarte grupy sosen należy poddać bezwzględnej ochronie. Plan sugeruje ograniczenie działek na terenach ze starodrzewiem sosnowym do wielkości 2000 m² oraz przeprowadzanie szczegółowej inwentaryzacji zieleni przed zgodą na zabudowę posesji. W celu ochrony przed hałasem należy ograniczyć dostępność centrum dla ruchu samochodowego, szczególnie tranzytowego. Należy w rejonie stacji PKP ograniczyć budownictwo chronione, a więc mieszkalne, szkolne i służby zdrowia. W dalszej odległości od terenów kolejowych — 40 do 100 m na północ i 30 do 60 m na południe od Powstańców Warszawy — można będzie lokalizować budownictwo chronione tylko pod warunkiem zastosowania odpowiedniej izolacji akustycznej.

PLAN nie pomija oczywiście problemu ratowania unikalnej otwockiej architektury.

Co jeszcze chciałbym dodać?

PLAN był konsultowany i dyskutowany, był wyłożony do wglądu i w ostatecznej swej wersji będzie wyłożony do wglądu raz jeszcze. Zatem — każdy, kto jest bezpośrednio nim zainteresowany będzie się jeszcze mógł wypowiedzieć, a my — tzn. Wydział Architektury i ARBUD — będziemy te uwagi zbierać, studiować i ewentualnie uwzględniać w ostatecznym opracowaniu.

Nie robimy tego PLANU w ciszy pracowni architektonicznej. Robimy go wraz z mieszkańcami i wyrażam tu nadzieję, że jego już ostateczna wersja będzie uwieńczona PEŁNĄ ZGODĄ zainteresowanych osób. PLAN nie jest opracowywany wbrew komukolwiek, ale różne pojedyncze racje muszą być podporządkowane ogólnemu DOBRU MIASTA. Tymczasem — o czym przecież mieszkańcy Otwocka wiedzą dobrze — jest wśród nas wielu pilnujących tylko własnych interesów, broniących tych interesów do upadłego, niejednokrotnie nawet brutalnie. Chciałbym wierzyć, że z czasem interes miasta wygra w pokojowy sposób z tymi — już nielicznymi — anarchistami.

Z tego PLANU CENTRUM — mam nadzieję — mieszkańcy Otwocka przyszłości będą zadowoleni. Czyli nasze dzieci, nasze wnuki. □

Mgr inż. arch. Wojciech SADOWSKI

CENTRUM JUŻ GOTOWE



KOLOROWE JARMARKI... Tych nam za! Bo zawsze ubarwiają miasta. Oto trzy fotograficzne migawki z naszego otwockiego targowiska (jarmarku) przy Andriollego, gdzie można wpaść na chwilę i wszystko kupić.

Zdjęcia wykonano w pracowni FUH „FOTECH”.

łatwiej uzyskać miejsce dla ludzi, usług i samochodów.

PLAN CENTRUM obejmuje znaczny obszar.

Jego północną granicę stanowią ulice Rzemieślnicza i Górna po zachodniej stronie torów kolejowych, ulica Czaplickiego po wschodniej stronie torów. Granicą południową jest ciąg ulic Batorego,

miasta istnieją już tradycyjne układy sieci ulicznej wytworzone przez dziesiątki lat i tego zmienić się nie da w sposób radykalny. Plan nie wprowadza żadnej rewolucji, chociaż — i tu muszę dodać otwarcie — w opinii mieszkańców PLAN narusza ich różne interesy.

Co zatem ten PLAN proponuje?

Po pierwsze — przekształcenie tere-

I NAGRODA w konkursie otwocich szkół zawodowych na prace maturalne z języka polskiego.

TEMAT: interpretacja wiersza Adama Asnyka „FANTAZJA LUDÓW”

Od wieków ludzie kreowali postacie na wzorce, które mogłyby wskazywać drogę ku lepszemu, pełniejszemu i doskonalszemu życiu. Już starożytni przekazywali z pokolenia na pokolenie, z ust do ust mity, które tworzyły w człowieku obraz niewytłumaczalnej tęsknoty za czymś, co pozostawało w sferze marzeń, było niedoścignione jak czas, który „jest tylko przezroczystą perłą wypełnioną oddechem” (Halina Poświatowska)

Dzisiaj również, spragnieni wzorców do naśladowania rzeźbimy dółtem fantazji „mężów, którzy nie istnieli”. Bardzo pięknie ukazał nam ten problem Adam Asnyk w wierszu „Fantazja ludów”.

Autor przedstawia w pierwszej zwrotce odwieczne problemy i marzenia ludzkości żyjącej na tym świecie, po którym ręka w rękę kroczą: dobro i zło, grzech i niewinność. Marzenia o stworzeniu kogoś, kto niczym kaganek będzie rozświecał mroki błądzącym w tunelu życia, walczącym z przeciwnościami losu. Będzie opoką, na której wesprze się strudzony życiem wędrowiec, który na piasku ruchomych chwil próbuje stawiać gmach wieczności.

Autor mówi nam, że od lat wyobraźnia podświadomie podsuwa ludziom obraz tego, który ma twarz człowieczą i z której „tryska życiem postawa”. Nadaje mu ona cechy ideału, obdziela taką mocą duchową,

„że choć jego postać i czyny legendą,
pełniej i trwalej od innych żyć będą”.

Poeta przypomina, że legendy o wielkich są trwale zakorzenione w historii świata, czasem tylko spragnieni ideałów „dolepiają im” nowe cechy, jeszcze bardziej wznoszą ich świetność ponad poziomy.

Ludzie potrzebują takich wzorców, szczególnie młodzi będący „dziećmi wieku bez miłości, wieku bez marzeń, złudzeń i zachwyty, obojętnego na widok piękności a wędrującego z nudy i przesytu, wieku co wczesnej do czekał starości, sam podkopawszy prawa swego bytu, wieku co siły strwoił i nadużył, nic nie postawił chociaż wszystko zburzył”. (Adam Asnyk)

Młode pokolenia zwracają się ze swymi problemami ku księgom historii, na której kartach odnajdują dawne wartości i ideały. Tak jak Herbert w swej poezji, tak oni w swym życiu rozważają związki między przeszłością a teraźniejszością, losem jednostki a narodu. Obdarzeni wielką wrażliwością wobec problemów moralnych swych czasów, bezustannie poszukują sensu i trwałych wartości ludzkiej egzystencji. Dzięki mitom dokonują obrachunku ze swoim życiem, próbują przemysleć na nowo problemy moralne, egzystencjalne, metafizyczne — wielokrotnie poprzez niekończące się porównanie swych postaw w otaczającej rzeczywistości z postawami

KONKURS

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze — rozstrzygnięty został III konkurs na prace z języka polskiego dla maturzystów z otwocich szkół zawodowych. Jury w składzie mgr W. Tomaszewska, A. Braun, Z. Grzegorzka, mgr G. Górski oraz M. Sobocińska (wizytator z kuratorium) postanowiło przyznać I nagrodę Ewie PASZKOWSKIEJ z Liceum Medycznego, II nagrodę Marcie STYCZYŃSKIEJ z Liceum Medycznego, a III nagrodę Arkadiuszowi PISKORSKIEMU z Liceum Zawodowego nr 2.

Poniżej — wraz z gratulacjami od REDAKCJI — drukujemy obszernie fragmenty pracy wyróżnionej I nagrodą pióra Ewy PASZKOWSKIEJ.

„bohaterów ludzkości”, odnajdują sens bytu, miłość i przyjaźń.

Dawne wzorce nadal aktualne, jak wyraził to Adam Asnyk, „pełniej i trwalej od innych żyć będą”. Nie grozi im czas, wydarzenia, obdzielone „taką mocą duchową” są ponadczasowe. To one dają człowiekowi tylko jeden drogowskaz, odwieczne, humanitarne wartości, wobec których

rozdarta między pożądanym dobrem i nieodwołalnym skażeniem ludzkiej natury, skłonności do grzesznego upadku, szuka wskazówek do walki z przyrodzoną słabością w postawach wyidealizowanych bohaterów. Próbuje przyjąć określoną postawę życiową: ironię, walkę rozpacz czy wzgardę, modlitwę, lecz metodę złych możliwości odrzuca. Przeko-



Ewa PASZKOWSKA

Liceum Medyczne, kl. IVd

Adam Asnyk • FANTAZJA LUDÓW

*Fantazja ludów nieraz daje życie
I stwarza mężów, którzy nie istnieli —
W dziejach ich kształty rzeźbi jak w granicie
I taką mocą duchową obdzieli,
Że choć ich postać i czyny legendą,
Pełniej i trwalej od innych żyć będą.*

*Daremnie potem dziejów badacz ścisły
Chce legendową przywrócić im rolę,
Widząc w nich tylko fantazji pomysł,
Słoneczne mity lub wierzeń symbole;
Próżno te cienie chce pozbawić ciała,
W które je wieków tradycja ubrała.*

(1894)

naależy zachować bezwzględną wierność, niczym Pan Coqito, że nie można przechodzić obojętnie wobec zła i niegodziwości, nie wolno rezygnować z własnego człowieczeństwa nawet jeśli trzeba zapłacić za to wysoką cenę.

Każda jednostka społeczeństwa niczym Prometeusz — symbol przebudzenia się z jakiegoś letargu, określenie postawy buntu człowieka przeciw niesprawiedliwości bogów lub Boga, powinna umieć rzucić odważne wyzwanie w imię miłości do drugiego człowieka.

Ludzkość skazana na wieczną, dramatyczną walkę z „szatanem świata i ciałem” (Mikołaj Sęp-Szarzyński),

nana o bezskuteczności jakiegokolwiek czynu, każdej reakcji na rzeczywistość, niczym Kazimierz Przerwa-Tetmajer dostrzegła katastrofę wszelkich ideałów, by nagle zdać sobie sprawę, że bez oparcia w idei życia staje się pozbawiona sensu, jest pasmem cierpienia. Dlatego wrażliwej, myślącej jednostce tak bardzo potrzebny jest ktoś z kogo może czerpać wzorce dla swego postępowania, ktoś „bez plam i skaz”, kto przestrzega zarazem, aby niczym Zenon Ziembiowicz z „Granicy” Zofii Nałkowskiej, nie przekroczyć bezkarnie pewnych granic moralnych, nie zniszczyć swego życia, nie sprzeniewierzyć się samemu sobie.

H. POŚWIATOWSKA (1935–1967) — poetka, prozaik. A. ASNYK (1835–1897) — wybitny poeta pozytywizmu. M. SĘP-SARZYŃSKI (ok. 1550–1581) — poeta. A. FROSSARD — współczesny filozof francuski. W. GOMBROWICZ (1904–1969) — prozaik, dramaturg, eseista. K. PRZERWA-TETMAJER (1865–1940) — prozaik, dramaturg, eseista. Z. NAŁKOWSKA (1884–1954) — pisarka. A. NARUSZEWICZ (1733–1796) — poeta, historyk, tłumacz. Z. HERBERT (1929) — poeta, dramaturg, eseista, tłumacz.

PRZYPISY

Czyny tych, którzy „trwalej od innych żyć będą” udowadniają człowiekowi, że powinien on być świadomym tego, że „jego zadaniem jest pokierować należycie siłami, które sam wzbudził, a które mogą zmiażdżyć lub też służyć innym” (Andre Frossard)

Jak powiedział Witold Gombrowicz: „Niech kształt mój rodzi się ze mnie, niech nie będzie zrobiony mit”.

Rzeczywistość jest z tej samej przędzy, co i marzenia, dlatego nie należy bać się „żyć”, i trzeba coś pozostawić po sobie, tak jak „wielcy mężowie” rzeźbieni przez czas pozostawili po sobie czyny owiane legendą.

I daremnie, jak pisze Adam Asnyk „badacz ścisły chce legendarną przywrócić im rolę” (...)

Mity są ponadczasowe, dlatego nie można odzierać ich z walorów nadanych przez jednostki lat poprzednich.

Poeta daje do zrozumienia czytelnikowi, że próba urealnienia bohaterów istniejących od początku świata jest bezsensowna, z góry skazana na niepowodzenie, niczym samotna walka wielu bohaterów literackich epoki romantyzmu.

Mimo tego, że życie jest straszliwie niedoskonałe w swej formie, że w życiu katastrofy zdarzają się w niewłaściwy sposób i niewłaściwym ludziom, że wielokrotnie niektóre postawy wzorcowe nie znajdują potwierdzenia w ówczesnym świecie, nie należy deptać przeszłości ołtarzy.

„Ołtarze przeszłości”, których nam deptać nie wolno wzmacniają idee, które od zawsze pomagały ludziom w życiu przez całe wieki, kształtują na nowo stare wartości takie jak np. miłość nie tylko do drugiego człowieka, ale i wobec ojczyzny, wskazują, że nie jest ona

„dzisiaj pustym dźwiękiem,
co nie brzmi wcale
albo brzmi szaleństwem (...)
przedmiotem użytym
i pogrzebanym z poległym
rycerstwem”.

(Adam Asnyk)

Dlatego nie wolno pozwolić na przekreślenie ideałów stworzonych przez czas i ludzkość, nie wolno odbierać ludziom prawa do ich tworzenia mocą własnej fantazji, bo wszyscy „Winni im cześć”.

Zawsze łotrostwo, orężem wsparte,
Prawo po sobie mieć będzie,
Cnota łachmany wdzieje wytarte,
A zbrodnia w krześle osiadzie”

(Adam Asnyk)

Dlatego, pozwólmy tradycji hołdować starym wartościom, symbolom, ideałom, nie zabierajmy ludziom ich części samych siebie bo przecież każdy ma swój wzorec, „swoje Westerplatte” (Jan Paweł II), które jest jego azylem, jego dowodem życia w szarej rzeczywistości, nicią Ariadny w labiryncie ludzkich trosk i kłopotów.

Piosenka na wakacje

OTWOCKIE
SOSNY

Słowa: Jan GĄLKOWSKI

Muzyka: Marek SART

Powiedzmy przyjeżdżasz, więc sosny więc chmury,
Więc księżyc ogromny z rogami do góry.
Gdy nagle w płot walisz i krzywa ulica
I Otwock na ziemię spadł prosto z księżycyca.

Refren: Otwockie sosny, podmiejska nocka,
Zza płotu zerka księżyc z Otwocka.
Wędruje miastem, gdzie chwieją się
Latarnie ciemne i w noc i w dzień.

Otwockie sosny, podmiejska nocka,
Zza płotu zerka księżyc z Otwocka.
Wędruje miastem, gdzie chwieją się
Latarnie ciemne i w noc i w dzień.

Pogody tu złote jak piasek przy drodze
Gazety od święta, a świerszcze na codzien.
Więc kiedy poeci chcą pisać tu wiersze
To w strofach śpiewają i ptaki i świerszcze.

Otwockie sosny, podmiejska nocka,
Za okiennicą gra świerszcz z Otwocka.
Pod progiem ganku jaśminu krzak,
A na gałęzi uspijony ptak.

Otwockie sosny, podmiejska nocka,
Za okiennicą gra świerszcz z Otwocka.
Pod progiem ganku jaśminu krzak,
A na gałęzi uspijony ptak.

Gdy w sadach dojrzeje ostatni dzień lata,
Gdy rankiem sprzed sieni wiatr liście wymiata,
W ulice się sypią i skaczą przez płoty,
Ogrody jesienne szumiące jak słoty.

Otwockie sosny, podmiejska nocka,
Ulicą idzie jesień otwocka,
Gdy stąpa rdzawy szeleści ślad,
Do okna stuka jesienny wiatr.

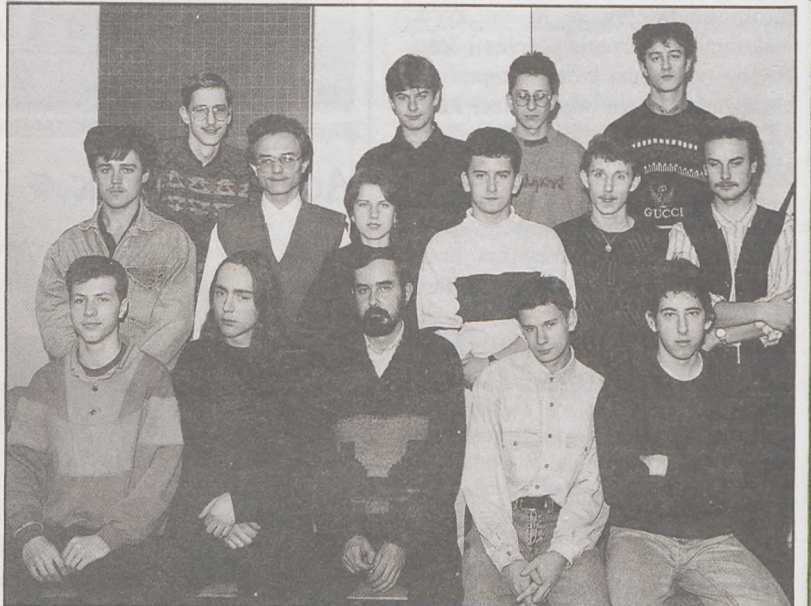
Otwockie sosny, podmiejska nocka,
Ulicą idzie jesień otwocka,
Gdy stąpa rdzawy szeleści ślad,
Do okna stuka jesienny wiatr.

mf
Po- wiech- my przy- jeź- dzasz, więc so- sny więc
chmu- ry, więc księ- zyc o- gro- mny z ro- ga- mi do
gó- ry. Gdy na- gle w płot wa- lisz i krzy- wa u-
li- ca. *mf* Refren: O- tweek na zie- mię spadł pro- sto z księ-
zy- ca O- tweek so- sny pod- miej- ska noc- ka,
z za pło- ta zer- ka księ- zyc z O- tweek- ka. Hę- dru- je
mia- stem, gdzie chwie- ją się la- tar- nie ciem- ne
i w noc i w dzień O- tweek so- sny,
pod- miej- ska noc- ka, z za pło- tu zer- ka księ- zyc z O-
tweek- ka Hę- dru- je mia- stem, gdzie chwie- ją się
la- tar- nie ciem- ne i w noc i w dzień
ptak.
wiatr



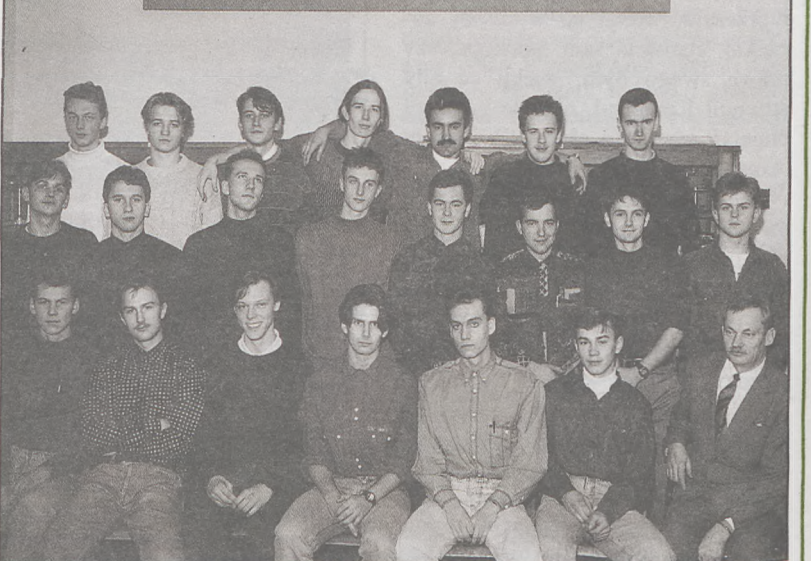
Klasa IV Da. Wychowawca: mgr Jerzy Bieńkowski. Maturzyści: Marcin Bogdalski, Robert Budyta, Michał Czolozyski, Jarosław Górski, Cezary Górski, Marek Grajda, Mariusz Grzegorzółka, Marcin Kulma, Cezary Machowiec, Tomasz Orłowski, Arkadiusz Piskorski, Wojciech Regulski, Mariusz Sokolik, Piotr Stykowski, Krzysztof Tomasiak, Jarosław Wyrwiński, Grzegorz Żurawski, Robert Kuśmerek, Marek Kaniewski, Rafał Żelazowski.

MATURZYŚCI z NUKLEONIKĄ



Klasa IV Db. Wychowawca: mgr Jerzy Bieńkowski. Maturzyści: Marek Abramek, Grzegorz Bartnik, Piotr Bobisz, Jacek Brojek, Tomasz Chadaj, Leszek Chemperek, Rafał Chojnacki, Filon Frąk, Robert Jarzyna, Krzysztof Kaniewski, Adam Kondeja, Marcin Kaszyński, Arkadiusz Królak, Anna Krawczyk, Ryszard Lemieszka, Michał Męczkowski, Jarosław Stepień, Jarosław Szelag, Michał Winter, Robert Garboliński.

PRACĄ UMYSŁU ZASTĘPUJ PRACĘ MIĘŚNI



Klasa Vb. Wychowawca: mgr Kazimierz Nesteruk. Maturzyści: Adam Biątek, Krzysztof Bigolas, Jacek Chodas, Eugeniusz Grzegorzółka, Marek Gut, Marek Jończyk, Dariusz Kalaska, Jarosław Kasprzak, Romuald Kubicki, Robert Lewiński, Mikołaj Litwinienko, Jacek Łukaszewicz, Paweł Łysiak, Mirosław Łukiewicz, Piotr Plebański, Piotr Stepniak, Rafał Szostak, Ireneusz Wardawy, Paweł Wereda, Piotr Witak, Marek Woźniak, Tadeusz Zakrzewski, Sławomir Zieliński.

(Fot. TADEUSZ KREKORA)

Podziękowanie

MIEJSKA KOMISJA WYBORCZA dziękuje członkom Obwodowych Komisji Wyborczych za pełną zaangażowania pracę przy wyborach samorządowych 1994.

Od redakcji: w wyborach samorządowych było zaangażowanych 256 członków Obwodowych Komisji Wyborczych w 25 obwodach głosowania.

DZIEKUJĘ

Szanowni Państwo

Wszystkim, którzy w wyborach samorządowych poparli moją kandydaturę do Rady Miejskiej spieszę złożyć serdeczne podziękowania. Dziękuję również i tym z Państwa, którzy zechcieli — we wszystkich pięciu okręgach — oddać swój głos na kandydatów Komitetu Wyborczego „Samorządność”. Zdobyliśmy 10 spośród 32 mandatów — i dużo, ale także mało. Dużo — gdyż najwięcej ze wszystkich komitetów, a mało — gdyż nasz komitet „Samorządność” musi szukać koalicjantów i nie może sam brać odpowiedzialności za miasto w następnych czterech latach.

Nie ukrywam, że cieszę się też z osobistego sukcesu. Otrzymałem aż 380 głosów, najwięcej ze wszystkich kandydatów, których było ponad dwie setki. Ten wynik traktuję również jako ocenę mojej pracy przez ostatnie cztery lata. Muszę tu dodać, że w bezwzględnej, pozabawionej kultury politycznej kampanii, postępującej się plotką, paszkwilem i pomówieniem, mieszkańcy miasta — mojego miasta — potrafili ostatecznie oddzielić ziarno od kłokolu. Porażka lewicy (tylko 5 mandatów i czwarte miejsce w kolejności) świadczą także i o tym, że pragniemy — przynajmniej w naszym mieście — być wierni ideałom zmian ustrojowych w Polsce zapoczątkowanych wyborami parlamentarnymi w historycznym dla naszego narodu 1989 roku.

U nas — w naszym mieście — nie ma zgody na recydywę starego systemu, nie ma przyzwolenia na powrót ludzi starego systemu na scenę.

Jeżeli teraz Rada Miejska — zgodnie z Państwa wolą — powierzy mi stanowisko prezydenta miasta, to chcę Państwa zapewnić, że tego mandatu zaufania nie zawiodę. Miasto jest w dobrej kondycji finansowej, najgorsze już za nami. Rozpoczęliśmy różne ważne inwestycje i będziemy je kontynuować. Miasto nie ma długów. Teraz za swój najważniejszy obowiązek uważam to, aby wokół tych trudnych spraw miasta gromadzić ludzi, którzy gotowi są do wspólnego czynu dla wspólnego dobra.

Dziękuję.

Z poważaniem —
Antoni FEDOROWICZ

Muzealne nabytki

WSPANIAŁE PREZENTY

Większość młodych placówek muzealnych cierpi na brak eksponatów. Dlatego radość z każdego nabytku ma tutaj dużo ze spontanicznej reakcji dziecka na wymarzoną zabawkę.

Naszą radością pragniemy dzielić się z Państwem.

Tym razem przedstawiamy eksponaty udostępnione przez Towarzystwo Przyjaciół Otwocka.

Całą gablotę (wraz z omawianym poprzednio zegarkiem-lampką nocną dr. Władysława Czaplickiego) wypełniają podobizny zasłużonych lekarzy otwockich. Są to oprawione w ramkach za szkłem, zdjęcia ofiarowane Towarzystwu Przyjaciół Otwocka przez panią Aldonę Oraczkową. Z muzealnej gabloty spoglądają: dr med. Franciszek Jaroszewski ordynator oddziału noworodków w latach 1953–1964, dr med. Michał Kokoszko-Kosowski ordynator oddziału zakaźnego i noworodków w latach 1945–1953, dr med. Paweł Martyszewski dyrektor szpitala w latach 1940–1944, dr med. Aleksander Ostrowski ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego w latach 1943–1966, dr med. Stankiewicz-Grużewska ordynator oddziału gruźliczego w latach 1940–1945, dr med. Czesław Wrzesiński ordynator oddziału zakaźnego w latach 1949–1953.

Wymieniona pozornie długa lista nazwisk pozwala przede wszystkim uświadomić sobie jak ogromną przestrzeń zajmują białe plamy w historii otwockiego lecznictwa szpitalnego, sanatoryjnego, prewencyjnego...

Na tle przedstawionej listy rodzi się prośba o informacje na temat możliwości dotarcia do pamiątek ilustrujących pracę szeroko pojętej otwockiej służby zdrowia. Począwszy od jej prekursorów z dr Józefem Geislerem, dr Władysławem Czaplickim, dr Hipolitem Cybulskim, dr Witoldem Kasperowiczem, dr Antonim Michałowskim na czele.

Drugą grupę eksponatów także udostępnionych przez Towarzystwo Przyjaciół Otwocka stanowią wydawnictwa własne zatytułowane „Otwock” a zebrane w trzech kolejnych zeszytach wydanych w latach 1975–1988. Omawianie ich zawartości jest tematem do kilku odrębnych artykułów. Ograniczę się do ogólnej oceny, że zawarte tam materiały stanowią cenny przyczynek do poznania dziejów miasta i życia jego mieszkańców.

Podobna uwaga dotyczy dziewięciu zeszytów „Biuletynu historycznego — Komisji Historycznej ZNP w Otwocku”. W tym przypadku trzeba dodać przynajmniej jedno nazwisko — mgr Zbigniewa Minakowskiego, który sądząc z pozostałych materiałów przewodniczył komisji nie tylko nominalnie, ale osobowością swoją kreował atmosferę jej pracy.

Na zakończenie tradycyjna prośba o współpracę przy wzbogacaniu zbiorów muzealnych, o ratowanie tego co dziś jest jeszcze możliwe nim jutro już odejdzie na zawsze w niepamięć...

Jan
TABENCKI

Zabronione

SANEPiD informuje mieszkańców Otwocka, że w następujących punktach ZABRONIONA jest KĄPIEL: w Świdrze — Świdry Wielkie przy moście drogowym, Otwock przy moście kolejowym, Wólka Mładzka przy moście drogowym, Glinianka przy szkole.

Od przewodniczącego ustępującej Rady

ZAPEWNIAM

22 czerwca byłem na uroczystości pożegnania uczniów klas ósmych w otwockiej „czwórce”. Uroczystość piękna, wzruszająca. Były kwiaty, słowa pożegnania i życzenia na przyszłość, były w niejednych oczach łzy... Uczniowie w bardzo pięknej części artystycznej śpiewali piosenkę, której refren brzmi:

Na miły Bóg
życie nie tylko po to jest, by brać,
życie nie po to by beczynnienie stać,
i aby żyć, siebie samego trzeba dać...

Słuchając tej piosenki, jej refrenu wróciłem myślami do 19 czerwca. W Otwocku było 31.679 uprawnionych do głosowania, a do urn poszło 9.986 osób, tj.: około 31,5 procent. Czyli: na trzech otwockich dwóch pozostało w domu. Zostało z boku. A przecież to już nie ten czas, kiedy głos wyborczy nie miał wpływu na to, kto został wybrany. Teraz głos każdego z nas wiele znaczy. Teraz przecież my autentycznie dokonujemy wyboru. I choć ordynacja wyborcza dopuszcza takie paradoksy, że człowiek, który uzyskał 37 głosów dostał mandat, a ten, który miał ponad 100 głosów nie został tym mandatem uhonorowany — to jednak za każdym z wybranych radnych stoją głosy ich wyborców. A jednak tak dużo wyborców nie chciało skorzystać z danej im możliwości decydowania. Czy równie chętnie zrezygnują z możliwości stawiania wymagań, krytykowania?

Ale to już historia. Wygrani się cieszą. Ci, którzy przegrali martwią a życie idzie do przodu i trzeba sprostać kolejnym problemom.

Ja dziękuję wszystkim sympatykom „SAMORZĄDNOŚCI”, a była ich w Otwocku zdecydowanie najliczniejsza grupa, za poparcie naszych kandydatów. Pozwoliło to nam uzyskać 10 mandatów w 32-osobowej Radzie Miejskiej. To bardzo cieszy, ale równocześnie nakłada na nas, wybranych przez swoich sąsiadów, obowiązek spełnienia ich oczekiwań. Zapewniam, że będziemy chcieli to uczynić najlepiej.

Jerzy Przeździak

P.S. Moim młodym przyjaciółom ośmioklasistom życzyłem aby słowa cytowanego wyżej refrenu dobrze zapamiętali i za cztery lata, już jako pełnoletni obywatele Otwocka nie pozostali z boku podczas kolejnych wyborów.

Dzień pierwszy — piątek.

O 9.30 wsiadamy do załadowanego rekwizytami autokaru i odjeżdżamy spod teatru na spotkanie wielkiej przygody. Kierunek Wieluń. W zespole panuje ożywiona atmosfera, wszyscy w znakomitych humorach, przed

Z JARACZEM DO WIELUNIA

nami trzy dni wspaniałej zabawy, spotkań z ciekawymi ludźmi. Przed nami trzy dni wypełnione po brzegi teatrem.

Na miejscu jesteśmy około 14.00, zajmowanie pokoi w internacie, obiad, krótka sjesta. Potem do Domu Kultury. Tam trochę przemówień i o 16.00 nareszcie moment, na który wszyscy czekaliśmy: wstaje prezydent miasta i mówi „Wieluńskie Spotkania Teatralne Vagabunda'94 uważam za otwarte”. Teraz wpadamy już naprawdę w świat Melpomeny, przedstawienie za przedstawieniem, warsztaty teatralne. Atmosfera cudowna, jednak cały nasz zespół jest myślami gdzie indziej, wszystkim w głowie tylko —

Dzień drugi — sobota.

Ten dzień jest szczególny, dzisiaj dajemy dwa przedstawienia. O 17.30 „Złoty Strzał” wg D. Szauer i o 21.30 „Teatr niekonsekwencji” T. Różewicza. Jesteśmy poddenerwowani, nie wiemy jak nas przyjmą. Rozstawiamy dekoracje, sprawdzamy czy wszystko działa, czy czegoś nie brakuje. Z wynikłymi nagle problemami technicznymi radzimy sobie w ostatniej chwili. Wchodzą ludzie, gasną światła, szmer rozmów cichnie i... zaczynamy. 60 min. Później kłaniamy się, wszyscy uśmiechnięci, zadowoleni, sztuka się podobała. Słysząc burzę braw, wszyscy nam gratulują. Może nie powinienem się chwalić, ale pierwszy raz w życiu dałem dwa autografy — niesamowicie.

Do Różewicza podchodzimy już z mniejszą treścią, może nawet czujemy się jak stare wygi, poznaliśmy scenę i publiczność. Gramy i wychodzi extra, przedstawienie robi furorę. Wszyscy zachwycają się pomyslową scenografią, ciekawą choreografią, no i oczywiście grą aktorów. Okazuje się, że nasz stary, dobry „Teatr niekonsekwencji” cieszy się dużym zainteresowaniem. Zaraz po spektaklu przychodzi do naszego dyrektora i reżysera Edwarda Garwolińskiego pan Kaszuba i zaprasza nasz zespół w czerwcu do Łasku na Festiwal Teatralny, którego jest współorganizatorem. Czyżby nasz otwocki teatr miał szansę stać się znanym w całej Polsce? Może ta sława stanowiłaby przeciwwagę dla spraw, nie będących raczej powodem do dumy, z których słynie Otwock do tej pory?!

Dzień trzeci — niedziela.

To już ostatnie godziny w Wieluniu, po obiedzie jedziemy. Ale zanim to nastąpi wszyscy uczestnicy udają się do Domu Kultury, gdzie odbędzie się uroczyste zamknięcie „Wieluńskich Spotkań Teatralnych Vagabunda'94”. Na koniec dwójka aktorów zawodowych z Krakowa ocenia obejrzone przedstawienia. Czekamy z niecierpliwością, co też powiedzą o naszych spektaklach. I proszę — sytuacja się powtarza, tu także słyszemy pochwały, szczególnie pod adresem „Teatru niekonsekwencji”. Okazuje się, że było to jedyne przedstawienie (przysięgam, że nie zmyślam), do którego nie mieli żadnych zarzutów. Oj, warto było przyjeżdżać — czuliśmy się niesamowicie podbudowani.

I tak właśnie skończyła się ta trzydniowa przygoda. O 15.30 po rzewnych pożegnaniach zajęliśmy swoje miejsca w autokarze, kierowca zapuścił silnik i ruszyliśmy do Otwocka. Zmęczeni, wycieńczeni, ale szczęśliwi.

Przemysław
D. SKOCZEK

Z archiwum domowego Jolanty MIGDALSKIEJ-BARAŃSKIEJ

Babcia moja — Helena Migdalska — po śmierci Dziadka Bronisława prowadziła warsztat wędliniarski i sklep przy pomocy swoich dzieci. Najstarsze z nich — Zosia i Zygmunt, uczniowie otwockiego gimnazjum, prowadzili sprawy finansowe. Młodsza — Basia — „prawa ręka” Babci w sklepie, ulubienica klientek, pracowała ucząc się jednocześnie w warszawskiej szkole handlowej. Obydwie córki pracowały w sklepie Babci do czasu zamążpójścia. Po ukończeniu szkoły handlowej w Warszawie, przez krótki okres, pracowała również najmłodsza z córek — Jasia, która po wyjściu za mąż prowadziła — wraz z mężem — filię Babci sklepu w Śródborowie. Czwarta córka — Stanisława, absolwentka otwockiego gimnazjum studiowała medycynę w Poznaniu.

Z warsztatem wędliniarskim związani byli dwaj Babci synowie — Zygmunt i mój Tata — Józef, który po ukończeniu szkoły w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, rozpoczął pracę w Babci warsztacie. W parę lat później, po zdaniu egzaminu, uzyskał tytuł czeladnika w rzemiośle wędliniarskim.

Zygmunta pragnął zostać lekarzem. Nie wyobrażał sobie pracy w innym zawodzie. Niestety — po zdaniu matury — nie dostał się na wymarzony kierunek studiów. Bardzo przeżywał to niepowodzenie, które jako zrządzenie losu potraktowała Jego Babcia — Maria Dzikowska. Uważała bowiem iż Jego miejsce — po śmierci Ojca — jest w domu przy Matce oraz w warsztacie i sklepie. Zygmunt skończył więc Pomaturalną Szkołę Handlową Bruna w Warszawie i zaczął pracować u Babci. Po odbyciu służby wojskowej i ukończeniu podchorążówki w Warszawie — zaliczył roczną praktykę w Głuskowie, u dawnego Babci pracownika, uzyskując początkowo dyplom czeladnika, a potem mistrza w rzemiośle rzeźniczo-wędliniarskim. Pracował w Otwocku, prowadząc ogół spraw związanych z warsztatem i sklepem. Na miesiąc przed wybuchem wojny został zmobilizowany do jednostki w Grodnie. Ranny we wrześniu 1939 roku w okolicach Lwowa, w drugiej połowie października wrócił do domu...

Wspomina Stanisława Jaroszevska — siostra Zygmunta:

— Zygmunt był spokojny, raczej zamknięty w sobie. Marzeniem Jego były studia medyczne, na które się nie dostał. Ogólnie wiadomo było, że był to „konkurs protekcji”, a nie świadectw. Długo nie mógł się z tym pogodzić... Był dobrym, opiekuńczym bratem. Gdy ucząc się w Poznaniu — tęskniłam za domem — pisałam... przyjeżdżaj choćby co tydzień, nie myśl ile to kosztuje, po to z Mamą pracujemy. A potem przyszła wojna 1939 roku. Gdy wrócił w październiku — robitam Mu jeszcze opatrunki. Miał przestrzelone płuca, tuż przy koniuszku serca. Już w końcu listopada powiedział mi, że tworzy się podziemna wojskowa organizacja apolityczna. I tak to dalej już poszło... Wszystkie siły poświęcił walce...

Wspomina Barbara Barbarska — siostra Zygmunta:

— Brat mój Zygmunt — to już legenda. Tyle lat rozłąki. Pamiętam ostatnie imieniny Naszego Ojca. — 3 września 1928 roku, nasze życzenia i słowa Ojca skierowane do Zygmunta, że ma obowiązek wobec Mamusi i nas — czterech sióstr i najmłodszego brata. Rzeczywiście — wziął sobie do serca te słowa, a miał wtedy tylko 15 lat. Potem wojna, okupacja.

— pomagał w trudnych chwilach. Działał w prawdziwej konspiracji, nic nam nie mówił, nie chciał nas narażać.

Działalność konspiracyjną rozpoczął Zygmunt w stopniu ppor. rez. pseudonim „ZZ” — pod koniec 1939 roku — zaczynając od tzw. trójek i piątek — kończąc na dowodzeniu OS „Fromczyn”, który w 1944 roku liczył ok. 40 ludzi zorganizowanych w drużyny i sekcje rozlokowane

Zygmunt — poza pracą w Babci warsztacie i sklepie — zajmował się rozdziałem kontyngentu mięsnego na Otwock i okolice, powołany w roku 1940 przez Niemców do specjalnej komisji. Był odpowiedzialny za jego prawidłowy przebieg. Prowadząc podwójną dokumentację część przydziału przeznaczał na potrzeby AK i ludzi ukrywających się w terenie oraz ich rodzin.

20 stycznia 1944 roku — podczas akcji przenoszenia broni w Otwocku i strzelaniny jaka się wywiązała z patrolem gestapo (w cywilu) — Zygmunt zostaje zdekonspirowany. Osłania wycofujących się kolegów — zostaje ranny w udo. Udaje Mu się uciec. Po wyleczeniu rany, mimo iż jest „spalony”, wraca na swój teren i organizuje oddział dywersyjno-bojowy „Fromczyn”. W marcu 1944 roku rozpoczyna wraz z nim samodzielną działalność dywersyjno-bojową w ramach operacyjnego podporządkowania „Kedywowi” Okręgu Warszawskiego. Do czerwca 1944 roku przeprowadza ogółem 19 akcji, związanych m.in. ze zwalczaniem bandytyzmu, wykonywaniem wyroków sądów podziemnych, rozbrajaniem, rozpędzaniem bydła i niszczeniem ich rejestrów, niszczeniem akt w urzędach gminnych dotyczących kontyngentów mięsnych i nabiałowych oraz akt ewidencji ludności m. Otwock.

Po wycofaniu się Niemców z Otwocka w nocy z 27 na 28 lipca 1944 roku i krótkotrwałej nadziei na odzyskanie wolności, po wkroczeniu wojsk sowieckich, Zygmunt musiał opuścić Otwock. „List gończy” oferujący 50.000 zł nagrody za Zygmunta Migdalskiego — rozwieszony wiosną 1944 roku na trasie od Wawra do Celestynowa — wydawał się być bardzo aktualny.

Zygmunt ponad rok ukrywał się w leśniczówce koło Białegostoku — z dala od rodziny, swoich najbliższych, żony, dwóch synów i przyjaciół z konspiracji. Za utrzymanie — pracował u gospodarza jako parobek...

„Legendarna postać rejonu. Wysoce zdyscyplinowany, zrównoważony, opanowany, ideowiec (poświęcił prywatną wygodę i zamożność dla sprawy), dobrze wyszkolony, dobry dowódca, cieszący się dużym autorytetem u podwładnych i otoczenia. Wybitny oficer”. (Z wniosku na nadanie Zygmunta Migdalskiemu orderu „Virtuti Militari” — czerwiec 1944).

WSPOMINA Stanisława Jaroszevska — siostra Zygmunta:

— Po powrocie z białostockiego w końcu września 1945 roku „ujawnił się” w Warszawie. Przyjechał do nas i znowu ukrywał się, czekając na możliwość wyjazdu za granicę. Pamiętam jak dziś: jest chłodny poranek, stoję na werandzie z płedem dla Niego przrzuconym przez ramię — miał jechać odkrytą ciężarówką do granicy. Zawraca i oddaje mi kilka dolarów, które Mama dała dla Niego na drogę, ze słowami — to dla moich synów. Nie chciał niczego wziąć. Tak Go widzę i słyszę. Pozostał szary pled. Do dziś jest w moim domu... Zmarł 16 kwietnia 1973 r. na obczyźnie, w CHICAGO.

RODZINY OTWOCKIE

MIGDALSCY (cz. III)



Zygmunt MIGDALSKI — po maturze.



Zygmunt MIGDALSKI, kpt. czasu wojny, ps. „ZZ”.



Tablica pamiątkowa w kościele św. Wincentego á Paulo.

Jego bohaterskie czyny. Był bardzo odważny i dzielny. Działał ukrywając się przed wrogiem. Skończyła się wojna, ale nie dla Niego. On nie mógł tu zostać. Wyjeżdżając powiedział — nie o taką Polskę walczyliśmy. Więcej Go nie widzieliśmy. Zmarł na obczyźnie. W pamięci naszej i sercach — pozostał jako bohater!

Wspomina Janina Kotecka — siostra Zygmunta:

— Pamiętam jak w czasie okupacji byłam bardzo chora. Zygmunt przyjechał po mnie dorożką i zawiózł do naszej Mamy do Otwocka. Codziennie na rękach wynosił mnie na dwór, abym na powietrzu nabierała sił i przedzej wracała do zdrowia. Był bardzo troskliwym bratem. Interesował się nami,

wzdłuż trasy Wawer-Falenica-Otwock-Karczew-Celestynów. Do swojej dyspozycji miał dwa plutony, w tym jeden — saperów, oraz tzw. sekcję leśną — złożoną z 7-8 ludzi „spalonych” na tym terenie. Zygmunta podlegały ponadto sekcje i drużyny bojowe tworzone przy niektórych kompaniach.

Działalność dywersyjno-bojową ze swoim oddziałem rozpoczął w IV kwartale 1943 roku, uczestnicząc w akcjach wykonywanych przez samodzielny oddział dyspozycyjny J. Czumy („Skryty”) oraz przeprowadzając akcje własne przy ubezpieczaniu — jako oddział osłonowy — tajnych radiostacji („Orbis”, „Kram”) pracujących w terenie.

Zygmunt MIGDALSKI

Ur. 26.IV.1913 r. w Otwocku. Odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem „Virtuti Militari”. Działał początkowo w KOP, od lutego 1942 r. w ZWZ-AK, d-ca OS „Fromczyn”, od 1944 r. d-ca Dywersji Bojowej Rejonu OS „Fromczyn”. O Zygmuncie Migdalskim można przeczytać w książkach: J.Z. Sawicki „VII Obwód Okręgu Warszawskiego AK „OBROŻA”; H. Witkowski „Kedyw” Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej w latach 1943-1944”; K. Malinowski „Żołnierze Łączności Walczącej Warszawy”; T. Strzembos „Oddziały Szturmowe Konspiracyjnej Warszawy 1943-1944”.

Lek. med. ALINA NEJMAN

specjalista kardiolog
i chorób wewnętrznych

Otwock, ul. Kopernika 1
(stara plebania)

przyjęcia: środy, piątki — od 15⁰⁰

**GABINET
KOSMETYCZNY**

Jolanta Mazek

Otwock, ul. Karczewska 34
tel. 779-24-85

Zaprasza w godzinach: 9⁰⁰–18⁰⁰

OFERUJEMY

- ★ PEELING AZIATYCKI – GŁĘBOKIE ZŁUSZCZANIE (ZMARSZCZKI, TRĄDZIKI, ROZSZERZONE PORY SKÓRY)
- ★ KURACJA PRZECIWMARSZCZKOWA
Kosmetyki firmy SORAYA
- ★ ZABIEGI ZŁUSZCZAJĄCE i REGENERUJĄCE SKÓRĘ KWASAMI OWOCOWYMI AHA
- ★ DEPIŁACJA WOSKIEM
- ★ BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU – sterylne kolczyki
- ★ KOSMETYKA TRADYCYJNA – OCZYSZCZANIE SKÓRY, MASAŻE, NAWILŻANIE, FARBOWANIE BRWI i RZĘS, MAKIAŻ

• SKLEP • SKLEP • SKLEP •

»EWA«

Otwock, ul. Warszawska 11/13

- ✓ artykuły gospodarstwa domowego
- ✓ artykuły biurowo-szkolne
- ✓ chemia gospodarcza
- ✓ kosmetyki

Zapraszamy od 7⁰⁰ do 18⁰⁰

**SKLEP z ARTYKUŁAMI
DREWNIANYMI**

WOMAR

S
Z
E
R
O
K
I

Najniższe ceny ★

- ❖ mozaika
- ❖ boazeria
- ❖ listwy wykończeniowe
- ❖ drzwi do pawlaczy
- ❖ tralki – poręcze
- ❖ schody

* **ASORTYMENT**

Otwock
ul. Wawerska 11

Zapraszamy

w godz. 9⁰⁰–17⁰⁰
w soboty do 14⁰⁰

tel. 779-48-48

NOWOOTWARTA KWIACIARNIA

przy kościele na Kresach

zapewnia pełny zakres usług kwiatarskich

- ❖ kwiaty cięte i doniczkowe
- ❖ wiązanki ślubne
- ❖ wieńce i wiązanki pogrzebowe na zamówienie z dostawą do domu

Czynna codziennie od 8⁰⁰ do 19⁰⁰, w niedzielę od 9³⁰ do 18⁰⁰

ul. Okrzei róg Czarskiej

Zapraszamy

**GABINET
U S G**

Otwock
ul. Kopernika 1
(obok kościoła)

akredytacja Polskiego
Towarzystwa Ultrasonograficznego

Jerzy JAWORSKI

spec. radiologii i USG (certyfikat)

Nowoczesny aparat

EMERYCY i RENCISCI 25% ZNIŻKI

Przyjęcia: wtorki i czwartki 8³⁰–10⁰⁰
środy i piątki 15⁰⁰–16³⁰

**LEKARZ specjalista
CHORÓB SKÓRY**

Zofia Urbańska

Przyjmuje:

poniedziałek 16⁰⁰–17⁰⁰
piątek 9³⁰–12⁰⁰

Otwock

ul. Kopernika 1

(obok Kościoła, dawna plebania)

**SKLEP z MATERIAŁAMI
BUDOWLANYMI**

- ❖ Boazeria
- ❖ Lakiery
- ❖ Papa
- ❖ Gwoździe

Otwock

ul. Karczewska 14/16

(mini bazarek)

CHCESZ SPAĆ SPOKOJNIE

»SHELTER«

AGENCJA OCHRONY MIENIA

Otwock, ul. Zygmunta 15, tel 779-59-33

Umożliwi Ci założenie oraz podłączenie do stacji monitorowania systemów alarmowych sygnalizujących:

- ❖ włamania
- ❖ wybicia szyby
- ❖ napady
- ❖ pożary
- ❖ i inne

CAŁODOBOWE MONITOROWANIE SYSTEMÓW ALARMOWYCH
po łączach telefonicznych oraz radiowych.

Jeśli masz już system alarmowy w domu, obiekcie handlowo-usługowym, zakładzie produkcyjnym, biurze — zapraszamy do współpracy

Po odebraniu sygnału alarmowego reagujemy natychmiast!

**SKŁAD
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

oferuje:

- * wełnę mineralną * papę *
- * boazerię * tarcicę * blachę ocynkowaną *
- * inne materiały budowlane po atrakcyjnych cenach *

Świder

ul. Kraszewskiego róg Świdzkiej

tel. 779-70-04

**SKLEP
»MILLA«**

zaprasza

**Artykuły
Spożywczo-
-Przemysłowe**

Otwock
ul. Samorządowa 39

w godz. 6⁰⁰–21⁰⁰
w niedzielę od 9⁰⁰ do 16⁰⁰

**nasi klienci biorą udział
w losowaniu
atrakcyjnych nagród**

P.P.H.U. »WIZEMA« s.c.

Otwock, ul. Sosnowa 3, tel.: 779-39-57

oferuje usługi w zakresie wykonywania robót:

- ❖ budowlanych — remontowych i inwestycyjnych,
- ❖ instalacyjnych — wodn.-kan., CO, gazowych,
- ❖ elektrycznych wewnętrznych i zewnętrznych,
- ❖ konstrukcje budowlane, ślusarstwo budowlane,
- ❖ konserwacja obiektów budowlanych w w/w zakresie
- ❖ nadzór inwestycyjny

**Poza tym prowadzimy działalność handlową
oraz usługi radiestezyjne**

KLINIKA NATURALNEGO UZDRAWIANIA

Otwock, ul. Sosnowa 3

tel.: 779-39-57

oferuje usługi bioenergoterapeutyczne

**ZAKŁAD
FOTOGRAFICZNY
STUDIO FOTOLAND
Jerzy ANDRASIAK**

Otwock, ul. Poniatowskiego 1A

zaprasza

ŚLUBY, CHRZCINY

**FOTOGRAFIA
REKLAMOWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
w 3 minuty**

*** SKLEP**

czynny całą dobę
**PEŁEN ASORTYMENT
W
CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY**
szybka i miła obsługa



**Marian i Elżbieta
SŁOMKA**

Świder, ul. Majowa
(między Kołłątaja i Górna)

ZAPRASZAMY

WSZYSTKO

- * WĘDLINY
- * NABIAŁ
- * RYBY
- * SŁODYCZE
- * CIASTA

poleca

SKLEP SPOŻYWCZY

Ł. i Z. Zegarskich

ul. Żeromskiego (róg Kościuszki)

Dostawy codzienne!

Zapraszamy

**ARTYKUŁY
SPOŻYWCZE**

w dużym wyborze oferuje sklep:



przy ul. Warszawskiej 35
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
dostawy do domu
tel: 779-44-59

— **ZADZWOŃ**
— **ZAMÓW**
— **OTRZYMASZ**



Lek. med. Stanisław ŻAK – specjalista radiolog

Certyfikat USG

Otwock, w Domu Rzemiosła, ul. Kołłątaja 1

Tel.: 779-49-01, gabinet — 779-58-76

Przyjęcia dorosłych: poniedziałki, środy, piątki — 14³⁰–16³⁰

Przyjęcia dzieci: poniedziałki — 17⁰⁰–18⁰⁰

Emercy, renciści – zniżka 35%

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

»NOWOŚCI«

około 30 tytułów tygodniowo

NAJGŁOŚNIEJSZE FILMY

w kilku egzemplarzach

Otwock, ul. Samorządowa 31

NAJNIŻSZE CENY!

Serdecznie zapraszamy

RESTAURACJA
STYLÓWA
w OTWOCKU
*Szanownym
i
Miłym
Gościom*

poleca organizowanie przyjęć z okazji:

- ♦ Chrzstów — już od 150 tys. od osoby
- ♦ Komunii — 200 tys. od osoby
- ♦ Imienin — 150 tys. od osoby
- ♦ WESEL — od 450 tys. do 500 tys. od osoby (cztery dania gorące) * alkohol * zakąski * torty * ciasta * owoce * słodycze * napoje
- ♦ oraz innych uroczystości

**Chętnie zrealizujemy zamówienia
na nasze wyroby — na wynos**

Zapraszamy w godzinach 9⁰⁰–20⁰⁰

Otwock, ul. Warszawska 19

tel. 779-32-71

LECZNICA STOMATOLOGICZNA

- * *nowoczesne metody,*
- * *leczenie dzieci i dorosłych*

ORTODONCJA
CHIRURGIA
PROTETYKA
PORCELANA
NARKOZY

ZAPRASZAMY
pon.-pt.: 10.00–18.00
sob.: 9.00–14.00

OTWOCK, ul. KUPIECKA 1 (pawilon przy dworcu PKS)

Pełna gwarancja usług

HUFIEC ZHP w OTWOCKU

ul. Poniatowskiego 10, tel. 779-23-73

Obozy wypoczynkowe i rehabilitacyjne

w PRZERWANKACH na MAZURACH
od 21 lipca do 3 sierpnia — 1 900 000 zł
WCZASY RODZINNE pod namiotami — jedna rodzina
w dużym 10-cio osobowym namiocie!

Termin możecie wybrać sami (21.VII–3.VIII)

Koszt: 80 000 zł — za jeden dzień od osoby

REWELACJA

Niezniszczalna blokada
skrzyni biegów
do wszystkich typów
samochodów osobowych.

*Ceny konkurencyjne!
Montaż na koszt firmy!*

tel. 779-12-87
(całodobowy)

**PRYWATNA PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNO-
LEKARSKA**

w Otwocku
ul. Warszawska 39A
tel. 779-32-94

oferuje usługi w zakresie:

STOMATOLOGIA: codziennie.

ORTODONCJA: wolne soboty
11⁰⁰–13⁰⁰.

USUWANIE ZĘBÓW: w narkozie
i protetyka — ceny promocyjne.
Punkt protetyczny na miejscu.

TERAPIA LASEROWA

DERMATOLOG: czwartki 16⁰⁰–18⁰⁰.

ORTOPEDA: czwartki 16⁰⁰–18⁰⁰

ONKOLOG: poniedziałki 16⁰⁰–18⁰⁰
(wizyty uzgodnione).

CHIRURG: wtorki 16⁰⁰–18⁰⁰.

KARDIOLOG-INTERNISTA: wtorki
14⁰⁰–15⁰⁰, piątki 16⁰⁰–17⁰⁰.

UROLOG: poniedziałki 16⁰⁰–17⁰⁰

♦ Przychodnia wydaje druki L-4

**WSZYSTKO
DLA ZWIERZĄT
DOMOWYCH**

*zapraszamy do stoiska
MARDEX*

Pawilon handlowy

Otwock, Pl. Niepodległości 2

BAR »BUZZER«

Otwock, ul. Poniatowskiego 19
(przy stacji CPN)

poleca:

- ★ Smaczne obiady
(również na wynos)
- ★ Zimne dania na zamówienie
- ★ Potrawy świąteczne

**Mini galeria
MARTY SYGI**

*Zapraszamy codziennie
10.00–19.00*



OTWOCK '94

GAZETA SAMORZĄDOWA

JABŁONNA, ŁUGI, MLĄDZ, ŚWIDER, ŚWIERK, ŚRÓDBORÓW, WÓLKA MLĄDZKA

ROK IV

Nr 7(35)

LIPIEC-SIERPIEŃ

POŚWIĘCENIE SZTANDARU WOJSKOWEGO



Trybuna honorowa: Od lewej: księża dziekani — Jan Świerzewski i Włodzimierz Jabłonowski, rodzice chrzestni SZTANDARU — Zofia Fic i Jerzy Przedziak, Jolanta Koczorowska — wójt Wiązowny, Antoni Fedorowicz — prezydent Otwocka, min. Szymon T. Kociszewski — przedstawiciel prezydenta RP, Andrzej Milczanowski — minister spraw wewnętrznych, kontradmirał Marek Toczek — dowódca NJW MSW, Marek Mozół — burmistrz Józefowa.

11 czerwca br. odbyła się uroczystość poświęcenia i wręczenia SZTANDARU ufundowanego przez mieszkańców Otwocka, Józefowa i Wiązownej NADWIŚLAŃSKIEJ JEDNOSTCE WOJSKOWEJ z EMOWA. Po części oficjalnej — z udziałem mieszkańców tych trzech miejscowości, władz samorządowych, przedstawiciela PREZYDENTA RP oraz Ministra Spraw Wewnętrznych Andrzeja Milczanowskiego — przed gmachem Liceum Ogólnokształcącego na ul. gen. Filipowicza miała miejsce część artystyczna, a m.in. koncert orkiestry wojskowej z Emowa i zespołów MOK i MDK, pokaz sprzętu wojskowego. Przewodniczącym Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru był mgr Antoni Fedorowicz — prezydent Otwocka.



Prezydent Antoni Fedorowicz wbija gwóźdź honorowy w drzewce SZTANDARU.



Ksiądz dziekan Jan Świerzewski dokonuje poświęcenia SZTANDARU.



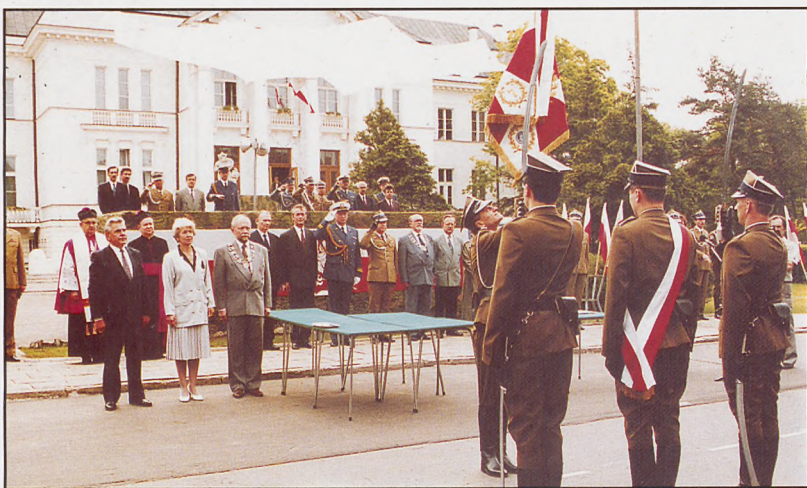
Min. Andrzej Milczanowski wbija w drzewce SZTANDARU gwóźdź honorowy.



Rodzice chrzestni SZTANDARU — Zofia Fic i Jerzy Przedziak wręczają SZTANDAR przedstawicielowi PREZYDENTA RP min. stanu Szymonowi T. Kociszewskiemu.

Fot. Mariusz Piotrowski

POŚWIĘCENIE SZTANDARU – dokończenie ze strony pierwszej



Płk. dyp. Janusz Ochęduszek — dowódca NJW z Emowa wręcza SZTANDAR pocztowi sztandarowemu.



Defilada sztandaru przed żołnierzami jednostki i przed mieszkańcami.



Prezydent Antoni Fedorowicz przekazuje honorowy klucz do Otwocka dla PREZYDENTA RP Lecha Wałęsy na ręce min. Szymona T. Kociszewskiego.



Prezydent Antoni Fedorowicz wręcza dowódcy NJW z Emowa płk. dyp. Januszowi Ochęduszek szablę ufundowaną przez prezydenta miasta.

Fot. Mariusz Piotrowski

MIESZKAŃCY – DZIECIOM

Staraniem władz miasta, wielu wrażliwych na nieszczęście ludzi, a także kierownictwa ośrodka z upośledzeniem umysłowym przy ul. Kołtąja — odbył się w parku miejskim piękny festyn. Organizatorzy zamierzają bowiem otworzyć hotel i pensjonat stałego pobytu dla osób z upośledzeniem umysłowym — i przystąpili do gromadzenia funduszy. Patronat nad tym szlachetnym przedsięwzięciem objęli: Jerzy Przeździek — przewodniczący RM, Antoni Fedorowicz — prezydent Otwocka, ks. dyr. Krzysztof Ukleja — z Caritasu diecezji praskiej, Edward Niedzielski — kierownik Urzędu Rejonowego. Kierownikiem festynu był Jan Rędaszka. Tego czerwcowego dnia pogoda dopisała, mieszkańcy również. Organizatorzy zebrali 14 mln zł. 6 mln zł wpłacił OKS z biletów wstępu na mecz „dziennikarze—postowie”. 1 mln zł „utargowano” za różnorodne przedmioty wykonane przez dzieci z ośrodka na Kołtąja.



Publiczność — młoda, najmłodsza i dorosła — będzie ten dzień wspominać i czekać na festyn w 1995 roku..



Park miejski powitał mieszkańców festynową atmosferą.



Największym powodzeniem cieszyła się oczywiście loteria fantowa i ona też przyniosła poważne rezultaty finansowe.

Fot. Mariusz Piotrowski

„FROMCZYN” ODBIERA ZRZUT

1.

Gazeta Samorządowa „OTWOCK '94”, Lipiec



Oddział VII Obwodu „Obroza” Armii Krajowej odebrał w okresie do 1 sierpnia 1944 r. 5 lotniczych zrzutów ludzi, broni i materiałów wojskowych. Były to akcje o dużym znaczeniu dla działalności konspiracyjnej. Poniżej przedstawiamy relację uczestnika odbioru zrzutu przez Placówkę AK Wiązowna-Rejon IV Fromczyn, w Obwodzie „Obroza”.

Autor: Kapral w ZWZ/AK od stycznia 1941 r. żołnierz grupy dywersyjnej, a od stycznia 1944 r. d-ca tej grupy. Po wojnie — inż. leśnik. Obecnie prezes Koła nr 4 Fromczyn Światowego Związku Żołnierzy AK w Okręgu Warszawa-Powiat. Na zdjęciach: Edmund Twardowski podczas okupacji i obecnie podczas prelekcji o działalności AK „Fromczyn” w naszym rejonie wygłoszonej na spotkaniu z mieszkańcami Otwocka w teatrze JARACZA.

Zrzut został wykonany nocą z 3 na 4 kwietnia 1944 roku na zrzutowisko o kryptonimie „Pierzyna”, przygotowanym i dozorowanym przez Placówkę AK Wiązowna liczącą 5 plutonów liniowych i blisko 300 żołnierzy. Akcją kierował por. Marian Mazowiecki „Ludomir”, komendant Placówki i jednocześnie d-ca IV kompanii w Rejonie Fromczyn. W sprawozdaniu nawigatorów, które składano po powrocie z lotów do Polski, w części dotyczącej tego zrzutu odnotowano: „Pierzyna”... *Ekipa Weller 5. Zrzut na placówkę zasadniczą o g. 00.15. Nalotów 3. Ludzie skakali przy 3. Litera rozpoznawcza dobrze nadana. Spadochrony otworzone*”. Oprócz 4 skoczków spadochronowych z 498 000 dolarów zostało zrzuconych 9 zasobników i 6 paczek zawierających broń i inny sprzęt wojskowy.

17 czerwca inż. Edmund TWARDOWSKI spotkał się w teatrze JARACZA z mieszkańcami na UROCZYSTOŚCI PATRIOTYCZNEJ zorganizowanej przez Światowy Związek Żołnierzy ARMII KRAJOWEJ (koło Otwock) w 50-tą rocznicę AKCJI „BURZA”. Już Edmund Twardowski opowiadał o walce z hitlerowskim okupantem w naszym rejonie prowadzonej przez żołnierzy AK zgrupowanych w placówce AK-Wiązowna (Rejon IV „FROMCZYN”) obwód „OBROZA”. Po prelekcji wystąpili młodzi artyści z teatru JARACZA i Młodzieżowego Domu Kultury z koncertem.

Ta piękna i wzruszająca uroczystość otwiera cykl imprez miejskich poświęconych czynowi zbrojnemu Armii Krajowej w 50-tą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Tyle mówią sprawozdania. Za ich lapidarną treścią kryje się ogromny wysiłek personelu lotniczego, a także tych, którzy w okupowanym Kraju przygotowywali i wykonywali przyjęcie zrzutu. Tę drugą część akcji wykonywanej w kraju pragnę nieco szerzej naświetlić na podstawie własnych doświadczeń z Placówki Wiązowna. Przygotowania do tej akcji rozpoczęły się w końcu 1942 r. wyznaczeniem terenu na zrzutowisko. Za najlepszy uznano teren na wschód od Wiązowny między wsią Pęcłin, Kąck, Malcanów i Poręby. Była tam wówczas polana przylegająca do stosunkowo dużego kompleksu leśnego z rzadką siecią dróg gruntowych, nie ulepszonych. Specjaliści uznali, że teren ten stwarzał możliwości jednoczesnego przyjmowania zrzutu z więcej niż z jednego samolotu.

W przyspieszonym tempie było prowadzone szkolenie drużyn z pobliskich wsi przewidzianych do osłony zrzutów. Liczebność grup osłonowych kształtowała się w granicach 60–70 osób.

O ich liczebności decydował stan posiadanej broni. Podstawowym zadaniem osłony było niedopuszczenie na teren zrzutowiska osób niepowołanych oraz szybkie sygnalizowanie niebezpieczeństw ze strony sił przekraczających posiadane możliwości ich powstrzymania. Osłona składała się jakby z dwóch pierścieni, bliższego i dalszego od zrzutowiska. Była to bardzo uciążliwa służba, bowiem jej czas trwał bez zmiany około 6 godzin. Pierwsze czuwanie, poprzedzone 1-dniowym stanem alarmowym, odbyło się 15 września 1943 r. Trwało ono od godz. 21 do 4 po północy. Jednakże mimo pilnego wsluchiwania i wypatrywania nie dostrzeżliśmy żadnych oznak wskazujących na to, że leci do nas oczekiwany samolot. Opadł początkowo entuzjazm. Zrezygnowani, zziębnięci i zmęczeni odmaszerowaliśmy do swoich domów, aby zdążyć przed świtem i nie wywołać niepotrzebnego zainteresowania ze strony osób nie wtajemniczonych w sprawy zrzutów. Na jednym z następnych czuwań (placówka pełniła w kilku przypadkach rolę zapasowej, awaryjnej), por. „Ludomir” poinformował nas, że w dniu 15 września na naszą placówkę skierowane były 2 samoloty, z których tylko 1 doleciał do Polski, ale nie odnalazł naszego zrzutowiska i powrócił do bazy. Natomiast drugi, z 3 skoczkami spadochronowymi, został zestrzelony w drodze do Polski. Było nam ciężko na sercu po usłyszeniu tej wiadomości.

W pierwszych miesiącach 1944 r. parokrotnie czuwaliśmy na zrzutowisku. Uciążliwość wykonywania tych zadań, zwłaszcza w dni zimowe, powiększał brak ciepłej odzieży i obuwia. Tym trudnościom nie byliśmy w stanie zaradzić. Bieda była w tych latach zjawiskiem powszechnym. Ale sarkania nie było. Nastroje poprawiały się, bo okupant wytracił impet na wszystkich frontach. Domniemano, że nasilają się przerzuty broni do Polski, a zatem mamy szansę doczekać się wreszcie tak długo oczekiwanego zrzutu. I tak się stało.

Czuwanie 3 kwietnia 1944 r. okazało się owocne. O północy usłyszeliśmy warkot motorów samolotu zbliżającego się w naszym kierunku. Na zrzutowisku nastała cisza i oczekiwanie w niepewności. Po chwili nastąpiła wymiana sygnałów świetlnych z ziemi i samolotu. Tak, to do nas. Radość była wielka. Samolot zatacza koło, zniża lot i nadchodzi nad zrzutowisko. Są już zapalone latarki ustawione w strzałkę, wskazują kierunek wiatru przyziemnego. Huk motorów 4 motorowej maszyny wydaje się ogromny, niewątpliwie jest słyszalny nawet z dużej odległości. Już ukazują się spa-

„FROMCZYN” ODBIERA ZRZUT

2.

Gazeta Samorządowa „OTWOCK '94”, Lipiec

dochrony — to lecą zasobniki z bronią i sprzętem wojskowym. Za chwilę drugi nalot — znowu zasobniki. Śledzę miejsce ich upadku na ziemię. Rozpoczęto już znoszenie ich w jedno miejsce. Tymczasem samolot zatacza po raz trzeci koło, ale tym razem większe i wznosi się w górę. Czyżby już odlatywał? Nie, ponownie kieruje się nad zrzutowisko i znowu ukazują się spadochrony, jakby większe od poprzednich, wolno schodzą ku ziemi. Wypatrujemy, gdzie upadną bo są już nisko.

I nagle wśród łoskotu motorów przebijają się krzyk: „To ludzie!”. Ładują, uwalniają się od spadochronów, klękają i całują polską ziemię. Witają ich komendant placówki por. „Ludomir” i delegat komórki zrzutów — chyba z Okręgu. Uściski serdeczne — tym bardziej, że d-ca ekipy skoczków okazał się znajomym por. „Ludomira”. Nastrój świąteczny. Stopniowo cichnie pomruk odlatującego się samolotu. Teraz wkrada się dźwięk syren z kierunku Otwocka i od strony Mińska Mazowieckiego. Uprzytamnia nam to, że wokół nas w niedalekiej przeciw odległości są posterunki i garnizony policji niemieckiej (Wiązowna — 4 km, Otwock — 8 km, Mińsk Maz. — około 10 km, Kołbiel — 7 km). Przelot samolotu został przez nie zauważony, czas więc zwijać gospodarstwo.

Na mnie ciąży odpowiedzialność za sprawny wywóz zasobników — jest ich 9 oraz 6 paczek z bardzo cenną zawartością. Po chwili są już załadowane na furmanki i jedziemy do miejsca wcześniej przygotowanego do ich ukrycia. Znajduje się ono w odległości około 2 km od zrzutowiska, na obrzeżu wsi Kąck, w zabudowaniach pana K. Iwanowskiego — oficera rezerwy i żołnierza AK. Po 20 minutach jesteśmy na miejscu, wyładujemy zasobniki i zwaliam furmanki. Do dalszej pracy pozostaje nas trzech: właściciel zabudowań w podeszłym już wieku i schorowany oraz kol. Eugeniusz Jaczewski „Kłonica” i ja. Zanosimy we dwóch zasobniki i układamy w dole wykopany wewnątrz budynku gospodarczego. Okazuje się, że dół został wykonany z ogromnym nadmiarem, a ziemia z wykopu odniesiona na około 60 m. Przez chwilę zastanawiamy się, czy mamy radę we dwóch i przed nastaniem dnia donieść ziemię w ilości potrzebnej do zasypiania dołu.

W tym momencie z kierunku Wiązowny padają strzały. Obaj wiemy, co może to oznaczać. Decydujemy się zawałać dół czym się da. Wrzucamy pnie drzew, gałęzie, deski, a na to ziemię — i wyrównujemy poziom. Próba udeptania ziemi na miejscu wykopu daje rezultat negatywny. Nasyp nie daje się ustabilizować, sprężynują włożone do dołu gałęzie. Za radą p. Iwanowskiego wnosimy do budynku drewno przygotowane na opał i układamy na świeżej i miękkiej ziemi. Teraz jest lepiej. Zacieramy ślady i można odejść. Omawiam jeszcze z p. Iwanowskim sprawę dozoru nad schowkiem i wracam do domu.

Wyjaśniają się wkrótce okoliczności strzałów słyszanych w czasie zakopywania zasobników. Było to starcie jednej z naszych grup osłonowych z uzbrojoną bandą, która wracając z rabunku nadziała się na naszą grupę. Na próbę ich zatrzymania odpowiedzieli strzałem i uciekli w pobliskie zarośla. Nasi nie pozostali dłużni. W rezultacie po bandziorach pozostał worek z mięsem i kiełbasą zrabowanymi u jednego z rolników pod Wiązowną. Na szczęście strzały nie wywołały poważniejszych skutków, skończyło się na strachu.

Następnego dnia po zrzucie, z rozkazu por. „Lubomira”, peł-

niłem z 4 kolegami osłonę lokalu w Wiązownie, w którym przebywali skoczki. Byli to: kpt Zygmunt Sawicki (znajomy por. „Lubomira”), ppor. Jan Biezuński, ppor. Marian Pokładecki i sierż. Stanisław Biedrzycki. Wkrótce dostali się oni szczęśliwie do Warszawy.

Były natomiast pewne kłopoty z przesłaniem broni i innych materiałów ze zrzutu do miejsca przeznaczenia. Za pierwszym razem po wykopaniu zasobników z ziemi i przygotowaniu ich do transportu nie stawił się w wyznaczonym miejscu (w Wiązownie) odbiorca. Zasobniki trzeba było na nowo zakopać już w innym miejscu.

Następny odbiór, wyznaczony pod koniec maja, miał nastąpić w dzień między godziną 17–18 w miejscowości Rudka, w starej nieczynnej karczynie przy szosie lubelskiej, w pobliżu mostu na rzece Świder. Udałem się w wyznaczonym czasie z całym „bagażem” załadowanym na 3 wozy (łatwiej było ukryć ładunek), lecz po przybyciu w pobliże umówionego miejsca okazało się, że rozłożył się tam oddział niemieckiego wojska. Oczekiwanie aż odjadą Niemcy nie było możliwe. Powrót do wsi z tym ładunkiem wywołałby duże zaniepokojenie mieszkańców Pęcłina. Istotnie, stało się to niebezpieczne i dla zrzutów i dla wsi. Postanowiłem furmanki odstawić do stodół, koni nie wypręgać i w przypadku zagrożenia wyjechać do lasu w kierunku zrzutowiska. Pojechałem rowerem do Wiązowny, gdzie udało mi się spotkać z por. „Ludomirem”, któremu zrelacjonowałem powstałą sytuację. Zapadła decyzja: o zmierzchu przewieźć cały „bagaż” do Wiązowny, skąd było łatwiej dokonać transportu do Warszawy. Tak się też stało.

Denerwującym, a zarazem humorystycznym było wydarzenie związane z przekazywaniem stosunkowo dużej paczki ze zrzutu o długości zbliżonej do 1 m i obszytej szczelnie brezentem. Terminy odbioru tej paczki nie były dotrzymane. Nie mogłem jej głębiej ukryć i przetrzymywałem ją w budynku o dobrym zamknięciu w obawie przed kradzieżą. Pewnego dnia, oczekując na odbiorcę, który miał się zgłosić po odbiór paczki, czytałem „Biuletyn”. Na odgłos kroków podniosłem głowę i przez okno zobaczyłem żołnierza niemieckiego tuż przed wejściem do mojego mieszkania. Zaledwie zdążyłem wrzucić „Biuletyn” do uchylonej szuflady i zapiąć marynarkę, by pewniej przykryć Visa włożonego za pasek spodni. Niemiec był już w mieszkaniu. Nie wstałem z za stołu, na którym stała szklanka z mlekiem, starając się zachować spokój. Niemiec o coś pytał, a ja kręciłem głową, że nie rozumiem. Był to już starszy człowiek, nie dostrzegłem na jego twarzy oznak agresji. Chwilę popatrzył na mnie i po mieszkaniu, powiedział „Do widzenia” i wyszedł. Po chwili wyszedłem i ja. Na podwórku u sąsiada był drugi Niemiec, który razem z „moim” pakowali do kosza zakupione jaja.

Tego samego dnia, w dwie godziny po tym wydarzeniu, paczka została odebrana ode mnie przez upoważnionego i znajomego mi pracownika Spółdzielni Handlowej i dotarła do miejsca przeznaczenia.

Předstawione zdarzenia stanowią mały fragment w działalności IV Rejonu „Fromczyn”, w strukturach którego mieściła się m.in. Placówka Wiązowna. Zaangażowani w tej działalności ludzie wykonywali sumiennie i z poświęceniem przyjęte z własnej woli niebezpieczne obowiązki, żyjąc w ciągłym zagrożeniu osobistym i swoich bliskich. ■

SAMORZĄD LOKALNY — najważniejsze osiągnięcie ustrojowe po 1989 r. SAMORZĄD LOKALNY — realizacja prawa narodu do kształtowania swojego życia. SAMORZĄD LOKALNY szansa na przebudowę naszej rzeczywistości. SAMORZĄD LOKALNY — nie tylko administracja publiczna, ale i gospodarz wspólnoty. SAMORZĄD LOKALNY — przekazanie władzy rządowej w ręce wspólnot mieszkańców.

SAMORZĄD LOKALNY bywa różnie definiowany. Niektórzy powiadają, że jego ustanowienie było REWOLUCJĄ USTROJOWĄ.

Przed wyborami 19 czerwca br. powstał nawet ostry spór o to ile władzy powinien mieć RZĄD, a ile władzy powinien mieć SAMORZĄD LOKALNY. Działacze samorządowi — jak się wydaje — domagali się szybkiego, jeszcze przed wyborami, przeprowadzenia drugiego etapu reformy ustrojowej państwa oznaczającej redukcję władzy RZĄDU i przekazanie tej części w ręce samorządu.

Przypuszczać należy, że spór o podział władzy między RZĄD i SAMORZĄD LOKALNY nie ustanie, a nawet będzie się zaostrzał.

Dzisiaj przedstawiamy najważniejsze przepisy o SAMORZĄDZIE LOKALNYM. (Wg. USTAWY z 8 marca 1990 r.).

ZADANIA WŁASNE

Art. 7 ustawy powiada, że do „zadań własnych gminy” należy „zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty”. Ustawa wymienia następujące problemy: kształtowanie ładu przestrzennego, gospodarkę terenami i ochronę środowiska, troskę o sieć komunikacyjną i organizację ruchu drogowego — o stan dróg, ulic, mostów i placów, troskę o zaopatrzenie w wodę i stan wodociągów, kanalizację, usuwanie i oczyszczanie ścieków komunalnych, utrzymanie czystości, utrzymywanie w sprawności urządzeń sanitarnych — m.in. wysypisk śmieci wraz z utylizacją odpadów komunalnych, zadbanie o zaopatrzenie w energię elektryczną i ciepłą. Samorząd lokalny winien się zajmować lokalnym transportem zbiorowym, ochroną zdrowia mieszkańców, pomocą społeczną — w tym tworzeniem ośrodków i zakładów opiekuńczych. Do kompetencji samorządu lokalnego ustawodawca zaliczył również: komunalne budownictwo mieszkaniowe, oświatę — przedszkola, szkoły podstawowe i inne placówki wychowawcze, kulturę — w tym biblioteki i inne placówki upowszechnienia kultury, a dalej — troskę o kulturę fizyczną, co łączy się z utrzymywaniem lub tworzeniem terenów rekreacyjnych i sportowych. Prócz tego w kompetencjach samorządu lokalnego znalazły się: organizacja targowisk, troska o zieleni miejską i cmentarze komunalne, troska o porządek publiczny i ochronę przeciwpożarową. Wreszcie samorząd lokalny odpowiada za utrzymanie obiektów gminnych, urządzeń użyteczności publicznej i obiektów administracyjnych.

W sumie art. 7 ustawy wymienia konkretnie aż 15 zadań.

WŁADZE MIASTA

Władzami gminy — w naszym przypadku MIASTA — są: rada miejska wybierana w głosowaniu powszechnym. Członkiem rady miejskiej jest radny, który na pierwszym po wyborach posiedzeniu rady miejskiej składa ślubowanie. Kadencja rady miejskiej trwa cztery lata, w miastach liczących do 60 tys. mieszkańców — jak w Otwocku — rada miejska liczy 32 radnych. Pierwsze posiedzenie rady miejskiej zwołuje przewodniczący rady poprzedniej kadencji w ciągu 7 dni po ogłoszeniu wyników wyborów. Rada miejska obraduje na sesjach zwoływanych przez przewodniczącego w miarę potrzeb, jednak — jak zaznacza ustawa — nie rzadziej niż raz na kwartał. Rada miejska wybiera ze swojego grona przewodniczącego i 1–3 wiceprzewodniczących, a także wybiera komisje problemowe spośród radnych uzupełniając ich skład o osoby spoza rady. Komisje problemowe — stałe i doraźne — przedkładają radzie miejskiej plany swojej pracy, a także sprawozdania.

Rada miejska wybiera zarząd miasta, który jest organem wykonawczym. W skład zarządu miasta wchodzi: przewodniczący, który u nas nazywa się prezydentem, jego zastępcy oraz członkowie. Przewodniczący zarządu miasta — prezydent (w tym spoza członków rady miejskiej) jest wybierany w oddzielnym i tajnym głosowaniu, bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej 2/3 ustawowego składu rady. Zastępców przewodniczącego zarządu miasta (prezydenta) rada miejska wybiera na wniosek przewodniczącego. Członek zarządu miasta nie może być zatrudniony w administracji rządowej. W pracach zarządu miasta mogą uczestniczyć sekretarz i skarbnik (główny księgowy budżetu), jednak bez prawa głosu.

Zarząd miasta podlega radzie miejskiej.

Przewodniczący zarządu miasta (prezydent), jego zastępcy jak również członkowie zarządu miasta mogą być odwoływani przez radę miejską w czasie kadencji.

Zarząd miasta musi uzyskać — po zamknięciu roku budżetowego — absolutorium rady miejskiej.

Przewodniczący zarządu miasta (prezydent) jest kierownikiem urzędu miejskiego, zaś organizację urzędu miejskiego określa jego regulamin uchwalony przez radę miejską.

Zarząd miasta — jak określa art. 30 ustawy — wykonuje uchwały rady miejskiej i zadania miasta określone przepisami prawa.

Do zadań zarządu miasta ustawodawca zaliczył: przygotowywanie projektów uchwał rady miejskiej, określanie sposobu wykonywania tych uchwał, gospodarowanie mieniem komunalnym, wykonywanie budżetu, zatrudnianie i zwalnianie kierowników miejskich jednostek organizacyjnych, wykonywanie zadań zleconych przez administrację rządową.

BUDŻET MIASTA

Budżet miasta jest uchwalany — na wniosek zarządu miasta — przez radę miejską na każdy rok kalendarzowy, co oznacza, że miasto prowadzi samodzielną gospodarkę finansową. Zarząd miasta — uwzględniając przepisy prawa budżetowego oraz zalecenia rady miejskiej — przygotowuje projekt budżetu na następny rok kalendarzowy do 15 listopada przesyłając go jednocześnie do wiadomości Regionalnej Izby Obrachunkowej, która obok rady miejskiej sprawuje kontrolę finansową.

Za bardzo ważne należy przyjąć dwa artykuły tejże ustawy. Art. 60 stanowi, że „za prawidłową gospodarkę miasta odpowiada zarząd”. Natomiast art. 61 stanowi, że „gospodarka finansowa jest jawna”. W punkcie 3 tego artykułu ustawodawca stwierdza: „Zarząd informuje mieszkańców gminy o założeniach projektu budżetu, kierunkach polityki społecznej i gospodarczej oraz wykorzystaniu środków budżetowych”.

Dochodami miasta są: podatki, opłaty i inne wpływy określone w odrębnych ustawach, dochody z majątku gminy, subwencja ogólna z budżetu państwa. Poza tym do dochodów miasta można zaliczyć: nadwyżki budżetowe z lat ubiegłych, dotacje celowe na realizację zadań zleconych np. przez administrację rządową, wpływy z samoopodatkowania mieszkańców, spadki, zapisy i darowizny oraz inne dochody. Subwencję ogólną ustala minister finansów na podstawie uchwalonego przez parlament budżetu państwa.

W art. 57 ustawy znajdujemy zapis o wyraźnym rygorystycznym charakterze. Artykuł ten mówi bowiem: „Wydatki budżetu nie mogą przekraczać dochodów oraz wpływów z pożyczek krótkoterminowych i obligacji pomniejszych o dokonane spłaty”.

REFERENDUM

W każdej gminie i w każdej sprawie można w każdym dowolnym terminie przeprowadzić referendum.

Inicjatywa przeprowadzenia referendum przysługuje zarówno radzie miejskiej, jak też i mieszkańcom. Ustawodawca wymienia dwa powody przeprowadzenia referendum. W pierwszym przypadku — chodzi o samoopodatkowanie się mieszkańców na określony cel publiczny. W drugim przypadku — chodzi o odwołanie rady miejskiej w toku kadencji. Referendum zawsze przeprowadza rada miejska, w pierwszym przypadku na wniosek 1/10 mieszkańców uprawnionych do głosowania. Referendum jest ważne tylko wówczas jeżeli weźmie w nim udział co najmniej 30 proc. uprawnionych do głosowania. W przypadku odwołania rady miejskiej ustawodawca podniósł wysokość progów i postanowił, że referendum przeprowadza się na wniosek przynajmniej 1/5 uprawnionych do głosowania i przy udziale co najmniej 50 proc. uprawnionych do głosowania.

Rozpoczynająca się DRUGA KADENCJA SAMORZĄDU LOKALNEGO zobowiązuje nas — jako gazetę samorządową — do popularyzacji prawa samorządowego, a także do śledzenia wszystkich dyskusji na temat reformy jaka nas niewątpliwie czeka. Z licznych badań wynika, że wiedza na temat prawa samorządowego jest minimalna. Dziś publikujemy artykuły z tzw. MAŁEJ KONSTYTUCJI uchwalonej przez parlament 17.X.1992 r. oraz — na stronie następnej — ważniejsze wypisy z USTAWY SAMORZĄDOWEJ z 8 marca 1990 r.

Artykuł 70

1. Samorząd terytorialny jest podstawową formą organizacji lokalnego życia publicznego.
2. Jednostki samorządu terytorialnego posiadają osobowość prawną jako istniejące z mocy prawa wspólnoty mieszkańców danego terytorium.
3. Przysługujące jednostce samorządu terytorialnego prawa własności i inne prawa majątkowe stanowią mienie komunalne.
4. Podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina. Pozostałe rodzaje jednostek samorządu terytorialnego określa ustawa.

Artykuł 71

1. Samorząd terytorialny wykonuje w ramach ustaw istotną część zadań publicznych z wyłączeniem zadań zastrzeżonych ustawowo do kompetencji administracji rządowej.
2. Jednostki samorządu terytorialnego wykonują przysługujące im zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców.
3. W zakresie uregulowanym ustawami jednostki samorządu terytorialnego wykonują zadania administracji rządowej. W tym celu zostają wyposażone w odpowiednie środki finansowe.
4. Jednostki samorządu terytorialnego realizują zadania za pośrednictwem swoich organów stanowiących i wykonawczych, swobodnie określając w granicach ustaw swoje struktury wewnętrzne.

Artykuł 72

1. Wybory do organów stanowiących samorządu terytorialnego są powszechne, równe i odbywają się w głosowaniu tajnym.
2. Mieszkańcy mogą podejmować rozstrzygnięcia w drodze referendum lokalnego. Warunki i tryb przeprowadzania referendum lokalnego określa ustawa.

Artykuł 73

1. Dochodami jednostek samorządu terytorialnego są dochody własne tych jednostek, subwencje i dotacje.
2. Źródła dochodów jednostek samorządu terytorialnego w zakresie zadań publicznych są gwarantowane ustawowo.

Artykuł 74

Nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego określa ustawa.

Artykuł 75

Zasady zrzeszania się jednostek samorządu terytorialnego oraz reprezentowanie ich interesów wobec władz państwowych określa ustawa.

BOŻE CIAŁO

Fot. Agnieszka MAKOS,
Mariusz PIOTROWSKI

Tegoroczne Święto Bożego Ciała miało wyjątkowo podniosły nastrój. Pierwsza procesja wyszła z Kościoła Św. W. á Paulo kierując się do ołtarzy: na Orleju przy figurze CHRYSTUSA, przed RATUSZEM, przy LICEUM OGÓLNO-KSZTAŁCĄCYM i przy kościele księży PALLOTYNÓW. Druga procesja otwocka wyszła z kościoła MBKP na KRESZACH.

Na zdjęciach: fragmenty procesji z parafii św. W. á Paulo.



DZIENNIKARZE - POLITYCY

Ukoronowaniem obchodów 75-lecia OKS „START” był mecz piłki nożnej rozegrany 11 czerwca na stadionie między POSŁAMI i DZIENNIKARZAMI. N/z: fragment meczu, zwycięska drużyna dziennikarzy odbiera PUCHAR.



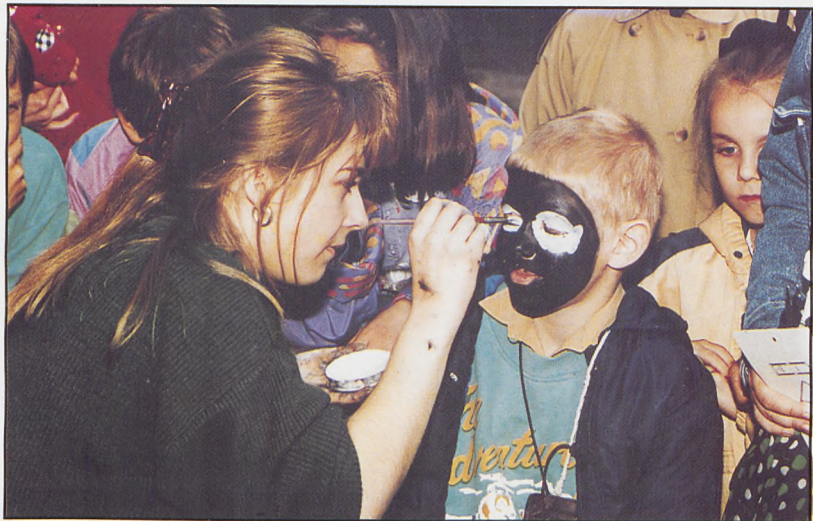
Fot. Mariusz Piotrowski





Młodzieżowy Dom Kultury zorganizował 29.V.1994 r. w parku miejskim wspaniały festyn, który stał się wydarzeniem kulturalnym w mieście. Wielkimi atrakcjami były: kolorowa chusta, malowanie twarzy, fotografia w ciekawym stroju, znaczek pamiątkowy, który można było samodzielnie wykonać.

30 stanowisk prowadziło 90-ciu animatorów zabawy „KLANZA” z różnych stron Polski.





OTWOCK '94

GAZETA SAMORZĄDOWA

JABŁONNA, ŁUGI, MŁĄDZ, ŚWIDER, ŚWIERK, ŚRÓDBORÓW, WÓLKA MŁĄDZKA

ROK IV

Nr 7/35

LIPIEC-SIERPIEŃ

WULKANIZACJA KOMPUTER

Zakład: Świder, ul. Kołłątaja 87
czynny 8.00-20.00
(NAPRZECIW KOŚCIOŁA)

- * Wulkanizacja opon i detek samochodów: osobowych i ciężarowych
- * Naprawa opon bezdetekowych w/g technologii niemieckiej firmy REMA TIP-TOP
- * Wyważanie kół ze stopów lekkich (aluminium) na maszynie sterowanej komputerem
- * Cztery programy optymalizacji ustawiania koła względem felgi
- * Pięć programów dla obręczy aluminiowej
- * Dokładność wyważania 1 lub 5 g
- * Możliwość wyważania statycznego i dynamicznego
- * Wyważanie dwóch stron koła w jednym biegu — czas 6-8 sek.
- * Pojazd podnoszony na poduszce pneumatycznej

Sprzedaz opon krajowych
i firmy Pirelli
z gwarancją 36 miesięcy



TELE - AUDIO - VIDEO

zestawy TV-SAT z montażem
telefony PANASONIC

»FIT« Otwock

ul. Kołłątaja 1, paw. 2

- ★ Najniższe ceny
- ★ Sprzedaż ratalna bez żyrantów

AUTORYZOWANY
DEALER SONY

tel. 779-50-15 w. 127

BDJ

HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA

* chemia gospodarcza * kosmetyki *

Otwock, ul. Letnia 2 (od 8⁰⁰ do 16⁰⁰)

zaprasza

JAN BARSZCZEWSKI



PHOTO ART

STUDIO FOTOGRAFII PROFESJONALNEJ

Mariusz Norbert PIOTROWSKI

STUDIO »MEGA« *zaprasza codziennie od 16.00 do 22.00*

Otwock, ul. Warszawska 39A, tel. 779-32-94

- * Siłownia - Atlas
- * Sauna Fińska
- * Masaże:
 - ◇ sportowy, ◇ relaksowy ◇ leczniczy ◇ odchudzający
 - ◇ antycellulitisowy



FUH »FOTECH«

AUTORYZACJA FUJIFILM

Otwock, pl. Niepodległości 2
pawilon handlowy

☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆

- ☆ Wykonujemy odbitki amatorskie w terminie 1 i 24 godzin.
Zdjęcia: śluby, chrzty, studyjne i inne.
- ☆ Sprzedaż artykułów fotograficznych, elektronicznych, zegarków, baterii.
- ☆ Naprawa aparatów fotograficznych.

*Zapraszamy Klientów po karty Klubu FUJI
upoważniające do korzystnych rabatów*

CENY OGŁOSZEŃ
8 tys. zł za słowo * 10 tys. zł za 1 cm²

PRYWATNY GABINET INTERNISTYCZNY

Dr Maria Kudlicka

Specjalista
chorób wewnętrznych

Przychodnia Specjalistyczna

Otwock, ul. Batorego 44, pok. 14

Przyjmuje: wtorki i piątki 15³⁰-16³⁰

USŁUGI TRANSPORTOWE

Jelcz z przyczepą

Otwock, ul. Okrzei 59
tel. 779-65-88

PRACOWNIA FUTER

Hanna NIEMIEC

szycie * poprawki * przeróbki

- * skór
- * kozuchów
- * futer

Otwock, ul. Warszawska 26
tel. 779-22-41

czynne w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰,
sob. 10⁰⁰-14⁰⁰

GABINET LEKARZY SPECJALISTÓW

Otwock, ul. Krucza 5
(wejście od parkingu)

- * **Dr Anna Minakowska** *
- specjalista chorób wewnętrznych
endokrynolog
- Przyjmuje: wtorki i piątki,
17.00-18.00

Chętnych do korzystania ze strzeżonego
PARKINGU przy ul. Ługi 86
prosimy o kontakt telefoniczny:
779-29-31 lub 779-43-61

OTWOCK '94

ul. ARMII KRAJOWEJ 5

Wydawca: Zarząd Miasta. Redakcja: 05-400 Otwock, ul. Armii Krajowej 5, bud. B, II p., pokój 44. Redaktor Naczelny: Jerzy Kochoński. Redakcja tech., skład i łamanie: Prac. Poligraf. Fotoskład, W-wa, ul. Oleandrów 5/8. Druk: Druk. Offsetowa, Otwock, ul. Mazurska 16. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

779-24-21

TELEFON REDAKCJI

RESTAURACJA STYLOWA

w Otwocku

ul. Warszawska 19, tel. 779-32-71

urządza KONSOLACJE
— poczęstunek dla rodziny
i znajomych
w restauracji lub na życzenie
w domu klienta

- ☆ Zapewniamy utrzymanie odpowiedniego nastroju
- ☆ Asortyment potraw wg życzenia lub zestaw proponowany przez firmę
- ☆ Gwarantujemy wysoką jakość naszych usług
- ☆ Ceny konkurencyjne



USŁUGI POGRZEBOWE CAŁODOBOWE

Proponujemy pełen zakres usług zapewniając wysoki standard i godne warunki ostatniej posługi:

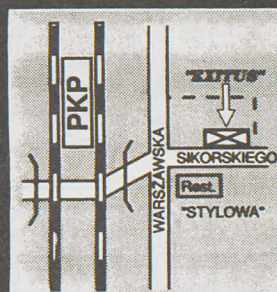
- odbiór zwłok z domu
- ich przechowywanie
- organizacja pogrzebu
- bezprocentowe kredyty
- przewóz osob autokarem
- transport zwłok (karawany pogrzebowe) na cały kraj

W ciągłej sprzedaży:

- trumny w zroźnicowanej cenie
- krzyże
- tablice nagrobkowe
- wieniec, wiązanki, szarfy nekrologi

Wypożyczamy do domów kompletny żałobny wystrój kapliczny z t.zw. zimnym łóżkiem.

- 05-400 OTWOCK, ul. Sikorskiego 1, tel. fax 79 23 39
- 05-400 OTWOCK, ul. Batorego 44, tel. 79 50 41 w. 24, Prosektorium



»TOSIA« SALON FRYZJERSKI

Otwock, ul. Poniatowskiego 19A, przy CPN

Cały zakres usług fryzjerskich oraz

farbowanie brwi i rzęs

Dla emerytów 10% zniżki

Serdecznie zapraszamy

od 8⁰⁰-18⁰⁰

soboty od 8⁰⁰-13⁰⁰

GEO-NET

05-400 OTWOCK

ul. Andriollego 78/48

ul. Warszawska 39A

Przedsiębiorstwo
Usług Consultingowych

- ◇ ARCHITEKTURA ◇ GEODEZJA ◇
- ◇ GEOLOGIA ◇ PROJEKTOWANIE ◇ WYCENY ◇

telefony: ul. Andriollego 78/48 779-53-69
ul. Warszawska 39A 779-32-94

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

»AREST«

Otwock, ul. Sikorskiego 2
Zakład świadczy pełny zakres usług

adres domowy:

Barbara i Ireneusz Ostrowscy

05-480 Karczew-Ługi

ul. Sikorskiego 9 m 21

Tel. 779-62-57 całą dobę

Tel. 779-32-71 czynny od 8⁰⁰-18⁰⁰

— łączy restauracja „Stylova”

KUPIĘ

2 pokoje z kuchnią
w Otwocku (w blokach)

tel. 779-57-05

P.P.H.U. »MALFLOOR«

Otwock

ul. Wawerska 3A (paw. 4)
(małe pawilony)

Szeroki wybór wykładzin PCV

* Farby

* Lakiery

* Impregnaty do drewna

* Artykuły malarskie

Zapraszamy w godzinach
9.00-18.00

SKLEP

GOSPODARSTWO DOMOWE

- ◆ meble ogrodowe
- ◆ parasole
- ◆ wyposażenie łazienek

Ceny konkurencyjne:
hurt-detal

Otwock, ul. Wawerska 2
tel. 779-57-06

Kupujcie
„OTWOCK '94”

KOMIKO S.A.

Sprzęt zmechanizowany AGD i RTV

* Sprzedaż na raty bez żyrantów *

* bez opłaty manipulacyjnej *

◆ Otwock, ul. Poniatowskiego 1A ◆

◆ Józefów, ul. Piłsudskiego 108 ◆

* bezpłatny transport do 10 km *

Restauracja • ul. Kołłątaja 1

»KOMIKO«

zaprasza w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰ • czynna codziennie

PIERWSZA WPLATA TYLKO 20%

GLOBTRONIC s.c.

Poleca wysokiej jakości sprzęt AUDIO-VIDEO

Panasonic / Technics

W NAJNIŻSZYCH CENACH

oraz

telewizory, magnetowidy, radiomagnetofony,
radioodtwarzacze samochodowe, dyktafony,
walkmany, kasety audio-video, kasety do kamer

CASIO instrumenty muzyczne

OTWOCK, ul. Andriollego 11 k. bazarku

!! BEZPŁATNY TRANSPORT do 10 km !!

PRACOWNIA TAPICERSKA

Otwock, ul. Wawerska 3A
tel. 779-44-19 (pawilon)

Meble na zamówienie

- * Wyciszenie drzwi
- * Przeróbki wersalek, foteli, narożników, krzeseł
- * Układanie wykładziny

NOWY SKLEP SPORTOWY

Otwock, ul. Poniatowskiego 1
oferuje:

- Sprzęt turystyczny i sportowy
- Rowery
- Odzież i obuwie sportowe

Zapraszamy Klientów na zakupy
od poniedziałku do piątku
w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
w soboty w godz. 10⁰⁰-14⁰⁰

Beata LECH

ŚLUSARSTWO

- * Ogrodzenia – Kraty
- * Wyrób i sprzedaż siatki ogrodzeniowej
- * Wykonanie i montaż bram sterowanych pilotem

Wiesław NIUK

Otwock, ul. Świdzka 21
tel. 779-32-77